

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIĘDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV

Kraków, niedziela, 31 lipca 1938

Nr 208

Możliwa konsolidacja

Ustały jakoś tak głośnie niedawno dyskusje na temat totalizmu. Może się tam gdzieś jeszcze w jakiejś głowie tłucze myśl o „zbawienności” ustroju totalnego, ale nikt się nią już nie chwali. Zrozumiano to, co Dmowski przed laty stawiał jako „kanon” polskiej myśli politycznej: — nie małpować zagranicy!

„POLONIZM”

I tak jest dobrze! Trzeba jednak szukać takiego rozwiązania naszych trudności politycznych, które odpowiada naszej, nie niemieckiej, rosyjskiej, włoskiej, francuskiej lub hiszpańskiej, ale naszej, polskiej, tradycji i kulturze...

Kiedy zawiązywano O. Z. N., w jednym z węgierskich dzienników pojawił się wywiad z szefem sztabu O. Z. N., a w nim termin: „polonizm” — na oznaczenie charakteru tego nowego tworu politycznego. Chwalebna była u twórców O. Z. N. chęć nadania mu cech swojskich i polskich. Ale niewłaściwe były środki do tego użyte. Nie zdołano wydobyć jednej idei, która by mogła stanowić istotę tworu. Pozbierano razem kilka idei z różnych programów i spróbowano je stopić w jedno. To się nie udało.

Dlaczego nacjonalizm jest dynamiczny? Bo ma pion, który tworzy idea narodu. Dlaczego komunizm lub socjalizm jest silny? Bo ma jedną naczelną ideę: gospodarka wspólna. Dlaczego ruch ludowy jest dynamiczny? Bo nad wszystkim, co robi i czego chce, wznosi się idea: lud. Nikt dotąd nie zdołał ustalić, jaka jest idea naczelną O. Z. N. I nie robi tego. Bo jest w nim kilka tych idei, nie jedna. Ludzie nie wiedzą, o co konkretnie mają walczyć, a co konkretnie mają zwalczać.

SAME PRÓBY.

Otrzeźwienie w stosunku do totalizmu jest bardzo pouczające. Dowodzi, że w Polsce nie ma maniaków „autorytetu”, a czciciele gwałtu stanowią szczupłą garść pesymistów, którzy zraziwszy się do społeczeństwa, w „bacie” widzą jedyny sposób rządzenia. Nadużyliśmy przed rozbiorami wolności, ale teraz nie chcemy nadużywać autorytetu. Zresztą to, co się dzieje u naszych sąsiadów za wschodnią i za zachodnią granicą, też działa na umysły w Polsce. Żyjemy w czasach realizacji wszystkich możliwych form ustrojowych i wszystkich metod rządzenia. — W dzisiejszej Europie sąsiadują z sobą największe skrajności i przeciwieństwa, kursują wszystkie ideologie. Tak, jak gdyby nasz okres historii był jakimś olbrzymim laboratorium, w którym się wypróbowuje wszystkie po kolei recepty na „polityczny kryzys”.

Jakież bogate pole do badań! Ile sposobności do głębszych refleksyj!... Polska jest w tym szczęśliwym położeniu, że kryzys polityczny przeżywa dotąd bez wielkich wstrząśnień, które występują gdzie indziej. Ale w tym jest od innych narodów nieszczęśliwsza, że „nowych dróg” szuka przez kilka już dobrych lat i znaleźć nie może... Nie chcemy totalizmu, dyktatury i monopartii. Ale, czego chcemy?

TA JEDNA IDEA.

Propagujemy stale ideę konsolidacji zbliżonych do siebie stronnictw. Wierzymy, że nie monopartia, ale współpraca umiarkowanych i doświadczonych partij wyprowadzi państwo na bitą drogę rozwoju z manowców gier i gier, w których się teraz błąka... Tegoroczne lato może tę ideę nieco zbliżyć ku realizacji, ale też może ją znowu na długi czas usunąć w cień. Łatwo się domyślić, co przez to chcemy powiedzieć.

Ale jest jeszcze druga sprawa... Nie wystarczy ogólna idea współpracy. Trzeba jeszcze zdać sobie sprawę z tego do czego ma ta współpraca służyć, jaką formę ma państwu nadać?

Odrzucenie totalizmu powinno ułatwić znalezienie celu takiej współpracy... Totalizm monopartyjny polega na podniesieniu jednej wartości do wyżyn Absolutu: Rasa, Naród, Państwo, Własność, Lud, Preletariat... Odrzucenie totalizmu, a współpraca stronnictw polega na obniżeniu kultu tych wartości przez poddanie ich jakiemuś wyższemu jeszcze kultowi. Szukajcie skrzętnie, a nie znajdziecie innej wyższej od tamtych, najwyższej, wartości, jak — Religia.

I dlatego, jeśli współpraca stronnictw ma się zrealizować w praktyce, to nie na gruncie nacjonalizmu, rasizmu, ludowizmu, ale na gruncie religii, na gruncie katolicyzmu. W nim, w katolicyzmie każda z prawdziwych wartości życia społecznego znajdzie swoje właściwe miejsce, a równocześnie uniknie możliwości wyrodzenia się w ideologię krzywdy.

Im dłużej będzie trwał nasz kryzys polityczny, tym lepiej będziemy te prawdy widzieć. Aż w końcu zrozumiemy, że tą „jedną ideą”, która nas rozbitych może złączyć, a nasze polityczne życie zdynamizować, jest katolicyzm.

J. P.

Wielka mowa Ojca św. w sprawie rasizmu

Warszawa 30 VII (Tel.) Korespondent rzymski „Kuriera Warsz.” donosi, iż Ojciec św. wygłosił wielkie przemówienie w Castel Gandolfo do licznie zebranych alumnów z Collegium Urbanum. Przemówienie to stanowi trzecie w ciągu paru miesięcy potępienie wybujałego nacjonalizmu oraz zawiera niezwykle

ostre potępienie stosowania podziału między ludźmi według kryteriów rasowych.

Następnie Papież oświadczył, że nie wszystkie wiadomości, dochodzące go są pomyślnie w tych dniach, w których o wiele za dużo mówi się na temat rasizmu, czy przesadnego nacjonalizmu.

„Być katolikiem — mówi Ojciec św. — znaczy być człowiekiem uniwersalnym, nie zaś nacjonalistą, separatystą, czy rasistą. To są prawdy, które — muszą to stwierdzić — winna rozszerzać akcja katolicka — czytamy dalej — oznacza życie katolickie, bowiem „cóż warte jest jakiegokolwiek życie, jeśli ma być pozbawione czynu. Kto walczy z akcją katolicką, ten walczy z Papieżem i w Kościele katolickim sprzeciwiamy się — powiedział z naciskiem Papież —

nacjonalizmowi przesadnemu i rasizmowi, jako kierunkom, sprzecznym z doktryną katolicką.

Kierunki te, jak się je dziś pojmują i rozpowszechnia, wznoszą bariery między człowiekiem, a człowiekiem, między narodem, a narodem.

Kościół potępia również s e p a r a t y z m, bowiem nie zezwala na rozdzielanie żadnej

rodziny, powstałej zgodnie z nauką i prawem Bożym.

Musimy też stwierdzić — powiedział Ojciec św. — że pomiędzy akcją katolicką, a partią faszystowską istnieją różnice doktrynalne nie do uleczenia. Należy uznać za specjalnie smutne — ciągnął Papież dalej — iż Włochy uznały za konieczne pójść szlakami, wskazanymi przez Trzecią Rzeszę.

Wreszcie Papież wyjaśnił, że z punktu widzenia prawdy katolickiej istnieje tylko jedna „rasa” ludzka, a jest nią

rodzaj ludzki.

Wyraz rasa użyty w innym znaczeniu nazywa Papież barbarzyństwem i przeciwstawia temu pojęciu słowa: ród, szczep, naród, nazywając je terminami znacznie bardziej kulturalnymi.

Wielkie przemówienie Ojca św. wywołało w tutejszych sferach dyplomatycznych wielkie wrażenie, tym więcej, iż enuncjacja powyższa nastąpiła wbrew przewidywaniom jeszcze przed ściślejszym ustaleniem i nadaniem konkretnych form prawnych nowej włoskiej polityce rasowej. Panuje też przekonanie, iż ostre słowa zwrócone przeciw separatyzmowi, dotyczyły t. zw. katolików niezależnych, ruchu, który objął szereg parafii w b. Austrii.

Prasa włoska przemilcza mowę Papieża, lecz dzienniki watykańskie: „Osservatore Romano” i „Avenire” kolportowane są w Rzymie bez utrudnień i przeszkód. Tutejsze koła urzędowe nie udzieliły żadnych informacji czy też komentarzy w związku z przemówieniem Papieża“.

Gen. Franco zlikwidował nową linię wojsk czerwonych

Salamanca 30. VII (PAT). Komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi: na froncie Estramadury natarcie nasze trwa i wojska posuwają się naprzód. Zręcznym manewrem okrążającym została całkowicie zlikwidowana linia wojsk nieprzyjacielskich i obsadzona droga z Puerto Lano do Acedera, oddziały nasze w obszarze la Serena kończą likwidację enklawy nieprzyjacielskiej wśród naszych li-

nij. Na innych frontach nie zaszło nic godnego uwagi.

Rządowcy przyznają się do klęski

Barcelona 30. VII (PAT). Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na froncie wschodnim wojska rządowe posuwały się naprzód na odcinku południowym Gandesa. Zdobyte zostały ważne strategiczne wzgórza, umożliwiające dalsze posuwanie się w kierunku na Fayon. W ciągu dnia wczorajszego bombardowane było miasto Falset, w czasie którego 25 osób zostało zabitych a 70 rannych.

Na Dalekim Wschodzie coraz groźniej

Japonia ma dość prowokacji sowieckich

Tokio, 30. VII. (PAT). Agencja Domei stwierdza, że japońskie koła oficjalnie oceniają poważnie nowe zajście graniczne, które wydarzyło się na granicy japońsko-mandzurskiej w ub. piątek. Sztab armii japońskiej, stwierdza komunikat, wykazuje dużą cierpliwość i opanowanie wobec faktu okupacji wzgórza Czangkufeng. Japończycy szukali sposobu pokojowego załatwienia sporu granicznego na tym odcinku na drodze rokowań dyplomatycznych z Sowiecami. Najwidoczniej cierpliwość i opanowanie Japończyków władze sowieckie oceniły jako słabość Japonii, skoro oddział sowiecki ponownie naruszył granicę z Mandzurią.

Kto ma rację?

OFICJALNE KOMUNIKATY TOKIA I MOSKWI

Tokio, 30. VII. (PAT). Dowództwo armii koreańskiej komunikuje: W piątek około dziesięciu żołnierzy przekroczyło granicę sowiecko-mandzurską na południo-zachód od Szacaofen (2 km na północ od wzgórza Czangkufeng). Żołnierze sowiecy rozpoczęli budowę umocnień polowych. Japońsko-mandzurskie patrole graniczne wyparły napastników, po czym wycofały się na okoliczne wzgórza, aby nie dawać powodów do dalszych powikłań. W zakończeniu komunikat stwierdza: „Japońsko-mandzurskie oddziały stoją obecnie na przeciw oddziałów sowieckich“.

Moskwa, 30. VII. (PAT). Wydział prasowy ludowego komisariatu spraw zagranicznych, podał wczoraj późno wieczorem do wiadomości korespondentów następujący komunikat:

Dnia 29 b. m. o godz. 16-ej na północ od wzgórza

koło jeziora Chasan, co do którego, jak wiadomo, rząd japoński zgłosił niedawno nieuzasadnione pretensje, dwa oddziały japońsko-mandzurskie przekroczyły granicę sowiecką i usiłowały zająć wzgórze, znajdujące się w odległości dwóch kilometrów na północ od wzgórza koło jeziora Chasan. Straż pograniczna sowiecka wyparła te oddziały z terytorium sowieckiego. Po obu stronach są zabici i ranni.

Natychmiast po otrzymaniu tych wiadomości w Moskwie, charge d'affaires Z. S. R. R. w Tokio otrzymał polecenie złożenia rządowi japońskiemu zdecydowanego protestu przeciwko nowej prowokacji soldateski japońsko-mandzurskiej i zażądania przykładowego ukarania winnych oraz uprzedzenia rządu japońskiego, że rząd sowiecki składa nań całą odpowiedzialność za rezultaty tego rodzaju działań jego organów w Mandzurii.

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klientelę, że z dniem 1 sierpnia 1938 roku zostało przeniesione Biuro Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Oszczędnościowych systemu inż. A. Birszenka z ul. Basztovej 17, na ul. Biskupią 11, m. 7. Tel. 126 49.

Chińczycy przechodzą do ofensywy

Silne starcie armii chińskiej i japońskiej

Hankou, 30. VII. (PAT). Główna kwatera chińska donosi, że od dzisiejszego ranka toczą się niezwykle zaciekle walki. Wojska japońskie, operujące na prawym brzegu Yangtse, nawiązały kontakt z głównymi siłami armii chińskiej, znajdującymi

się na południe i południo-zachód od Liukiang. Według wiadomości otrzymanych przez główną kwaterę, samoloty chińskie bombardowały dziś japońskie okręty wojenne na wysokości Hukeu. Jeden z tych okrętów został podobno zatopiony.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych najdroższej i nieodżałowanej Matki naszej

ś. p.

WINCENTYNY Z GUMOWSKICH NIEDŹWIEDZKIEJ

i tym, którzy okazali nam tyle serdecznego współczucia w bolesnych dla nas chwilach, a w szczególności licznie zgromadzonemu Przewielebnemu Duchowienstwu, W. W. S. S. Pasjonistkom i Szarytkom, różnym organizacjom i zrzeszeniom, jak to: Zarządowi Par. Akcji Katolickiej z mecenasem p. Morgulcem na czele, Stowarzyszeniu Kobiet i Meżów katolickich parafii św. Józefa w Dąbrowie Górniczej, miejscowemu parafii Matki Bożej Anielskiej Oddziałom Katolickiego Stowarz. Kobiet i Meżów, Oddziałom Katol. Stowarz. Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Stowarz. Robotników Chrześcijańskich, Paniom Wincentkom, Kółkom Żywego Różańca, Arcybractwu Straży Honorowej N. Serca Jezusowego, III Zakonowi św. Franciszka, Sodalicji Mariańskiej Pań i Panien, Kolu Inteligencji Katolickiej, Bractwom Kościelnym, Chórowi Kościelnemu i Soliście skrzypkowy p. Tu-szyńskiemu oraz Soliście śpiewakowi p. Pietrasowi, Prezydentowi miasta p. Trzęsimechowi, Zarządowi Miejskiemu, Naczelnemu Dyrektorowi Huty Bankowej p. Toulté, Szanownej Dyrekcji i Urzędnikom Huty Bankowej, Dyrekcji kopalni „Paryż”, p. hrabini Augustowej Potockiej z Moskorzowa i wszystkim innym liczny osobom, co złożyli wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty, a wreszcie ogółowi ukochanych moich Parafian, za tak liczny udział w pogrzebie, zaś p. p. Lekarzom: Szaniawskiemu, Kotarskiemu i Jurkowowi za troskliwą opiekę podczas choroby ukożanej naszej Matki — tą drogą składamy wyrazy głębokiej wdzięczności z zapewnieniem pamięci w modlitwach.

Ks. Stefan Niedźwiedzki, Ks. Władysław Niedźwiedzki i rodzeństwo

Skąd p. Baranowski zna masonerię?

Warszawa, 30. VII. Opinia jest pod wrażeniem rewelacyjnego artykułu p. W. Baranowskiego z „Wiadomości Liter.” o rzekomej życzliwości marsz. Piłsudskiego do masonerii w r. 1920... W tym roku poseł włoski w Warszawie, Tomassini, organizował „Wielką Narod. Łożę Polski”. Do tego właśnie faktu odnosiła się rozmowa p. Baranowskiego z marsz. Piłsudskim. Nasuwa się pytanie, skąd p. Baranowski wówczas już o tym tak dobrze był poinformowany? Odpowiedź znajdziemy w przeglądzie żywota p. Baranowskiego.

Z początkiem 20 w. p. W. Baranowski studiował we Lwowie. Ojciec — radca szkolny, matka — Włoszka.

Był wówczas typem „złotego” młodzieńca. Wyjechał do Włoch, gdzie się oddawał ćwiczeniom w grze na skrzypkach. Dzięki Tadeuszowi Baranowskiemu (bibliotekarzowi w ordynacji Krasińskich)

jednemu z „cenionych braci”, wszedł w Rzymie w pewne koła, które uchodziły za masonskie.

W r. 1914. zgłosił swe usługi N. K. N-owi zalecając się jako znawca terenu włoskiego i mający „kontakty”. Wyślano go do Rzymu. W r. 1917 spotykamy go już w Genewie, gdzie stworzył dość tajemniczą agencję opartą o C. K. N. w Warszawie, więc żywiły lewicowe, choć ściśle

Podziękowanie

Wielmożnemu Panu Dentyście, Antoniemu Kornikowi w Krakowie, ul. Floriańska L. 29. Publicznie dziękuję za nader umiejętnie wykonane osobiście dla mnie uzębienie, z którego jestem nad wyraz zadowolony i gdzie mogę najusilniej Go polecam. Aleksander Paszywiat, em. Państw. w Krakowie.

Kronika telegraficzna

MEXICO — Wczoraj dokonano zamachu na pociąg pasażerski pomiędzy Tampico a San Luis Potosi. Na szynach kolejowych podłożono bombę dynamitową. 3 osoby zostało zabite. 19 rannych. Zamachowcy usiłowali zdobyć pociąg szturmem, jednak zostali odparci przez żołnierzy stanowiących eskortę pociągu. Przywódca bandytów, którzy dokonali zamachu Lobardo Tapia został zabity. Był on b. deputowanym, zbliżonym do Cedillistów.

WASZYNGTON — „Panamerican Airways” ma nadzieję odnalezienia zaginionego samolotu „Hawai Clipper”. Samolot ten posiada kilka ludzi gumowych, którymi i pasażerowie mogą się ratować w wypadku zatonięcia samolotu, jak również samolot zaopatrzone jest w większą ilość żywności, mogącej starczyć na kilkanaście dni.

RZYM — Na lotnisku wojskowym w Padwie spadł i rozbił się doszczętnie samolot wojskowy. Płk. Erico Vitali pilot samolotu zginął w katastrofie.

WROCLAW — Dr Goebbels, minister propagandy Rzeszy ogłosił, że kanclerz Hitler przybędzie w niedzielę na uroczyste zamknięcie ogólnoniemieckiego święta gimnastyczno-sportowego we Wrocławiu.

PARYŻ — Prezydent Lebrun opuścił Paryż w sobotę, udając się w podróż do 3-ch południowych departamentów Francji: Isere, Voucluse i Gard.

Sygn. VIII Km. 2158/37 i łączne.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII Ryszard Konopka, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20, na podstawie art. 676, 679 i 709 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1938 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13, sala nr 93 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Adolfa Herzoga, Cecylii Herzog i Maksymiliana Goldfingera nieruchomości obj. lwh 197 ks. gr. gm.kat. Kraków Dz. XXII Podgórze złożonej z parc. lkat. 890, na której stoi 1) budynek murowany, jednopiętrowy, 2) budynek wychodkowy jednopiętrowy, 3) budynek murowany parterowy-przemysłowy oficyna, 4) budynek parterowy-murowany mieszkalny, 5) budynek murowany-mieszkalny oficyna, 6) kuźnia murowana, parterowa, 7) budynek parterowy drewniany, komórki, 8) budynek parterowy drewniany, komórki, 9) podwórze i ogrodzenie.

Nieruchomość położona jest w Krakowie przy ul. Wielickiej, liczba orj. 13. i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie. — Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 74.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 49.333.40.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmicję w wysokości zł. 7.400.

Rekojmicję należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych lat. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą, do wodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślniej 13, Oddział egzekucyjny sygn. III. 4. E. 148/36.

Kraków, dnia 28 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Ryszard Konopka.

współpracujące z Piłsudskim, jak Artur Śliwiński,

C. K. N. — mówiono wówczas — był kierowany przez masonerię.

Z końcem 1918. był już bardzo zawansowany w kołach „piłsudczyków”, i wkrótce Daszyński powierzył mu szefostwo propagandy. W r. 1920. Baranowski spowodował wyjazd specjalnej delegacji z Liebermannem na czele do Włoch. Pomogły mu dawniejsze kontakty z „braćmi”... Dodajmy, że p. Baranowski po śmierci Marsz. Piłsudskiego pod pseudonimem: „Piotr Skarga” wydał broszurę o „spadku po Piłsudskim”. Dziś jest bliskim lewicowo-piłsudczykowski grupy z „Czarne na białym”. Kto więc, jak kto ale p. W. Baranowski dużo wie o masonerii.

Niemcy sudeccy żądają od prem. Hodży konkretnych wyjaśnień

Praga, 30. VII. (PAT). Biuro prasowe stronnictwa Niemców sudeckich ogłasza komunikat, w którym stwierdza m. in.:

„Po ogłoszeniu urzędowego komunikatu Czechosłowackiego biura prasowego z dnia 28 lipca r. b. oraz po rozmaitych doniesieniach dzienników powstały niejasności co do tego, czy doręczone urzędowo stronnictwu Niemców sudeckich projekty rządowe są nadal obowiązujące, oraz jak przedstawia sobie rząd dalszy przebieg rokowań. Na skutek tego poseł Kundt uznał za konieczne w odrębnym piśmie do premiera Hodży prosić o odpowiedź na następujące pytania:

1) czy rząd utrzymuje w mocy zasady rządu narodowego, przedstawione w doręczonej oficjalnie w dn. 30 czerwca 1938 r. stronnictwu Niemców sudeckich części statutu narodowościowego oraz podstawy praw językowych, przekazane

stronnictwu tegoż w formie projektu ustawy?

2) Czy doręczone stronnictwu w dn. 28 lipca 1938 przez dra Krejci części dwu projektów ustaw o samorządzie mają charakter ostateczny, oraz, kiedy stronnictwo otrzyma dalsze części tych projektów?

3) Na kiedy stronnictwo może się spodziewać zatwierdzenia ostatecznego tekstu wszystkich projektów rządowych?

4) Kiedy stronnictwo może oczekiwać obiecanej mu w dniu 15 lipca noty pisemnej, określającej stanowisko rządu wobec memorandum Niemców sudeckich z dn. 7 czerwca?

5) Czy ujawnione w toku dotychczasowych rozmów zamiary co do dalszego biegu rokowań pozostają w mocy, czy też w związku z przyjazdem lorda Runcimana należy je uważać za nieaktualne?”

KSIEGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13

po le ca:

Bout J. D., Światowe damy — Sylwetki moralne	zł 2 30
Haluschka H., Adam i Ewa — Psychologia na wesoło	zł 2—
„ Słuchaj Ewo — Nowoczesnym pannom ku rozwadze	zł 2 70
„ W cztery oczy	zł 2 50
Podoleński St., U progu — Książka dla młodych	zł 1 50

Program prac lorda Runcimana

Praga, 30. VII. (PAT). Przyjazd lorda Runcimana nastąpi ostatecznie w dniu 3 sierpnia. Jak twierdzą w kołach miarodajnych przede wszystkim przedstawiony mu będzie tekst trzech projektów ustaw oraz memorandum stronnictwa Niemców sudeckich w przekładzie na język angielski. Następnie otrzyma on od rządu wyjaśnienia co do wszystkich punktów, które mogłyby się wydawać niejasne. Równoległe do tego lord Runciman nawiąże kontakt ze stronnictwem Niemców sudec-

kich. Rząd ograniczy się przy tym do udzielenia pewnych komentarzy do swych projektów ustaw, oraz do zajęcia stanowiska wobec memorandum Niemców sudeckich. Z drugiej strony ma również stronnictwo Niemców sudeckich opatrzyć komentarzami swoje memorandum i zająć stanowisko wobec projektów rządowych. Następnie jak oczekują lord Runciman wystąpi z projektem co do dalszego biegu rokowań.

—:OO:—

Hitlerowcy w Austrii przeciw hitlerowcom

Wiedeń, 30. VII. (PAA). Na terenie Wiednia, w okręgu Margaretten, w miesiącu lipcu prowadzona jest z dużym rozmachem nielegalna akcja austriackich hitlerowców przeciwko reżimowi hitlerowskiemu Trzeciej Rzeszy. Podczas rozdawania ulotek w mieszkaniach przy ulicy Castelliego

aresztowano 12 osób, które przychodziły do mieszkania po bibułę. Byli to sami narodowi socjaliści. Autem policyjnym przewieziono wszystkich do koszar policyjnych przy ulicy Karajana. Rozpoczęto śledztwo na dużą skalę.

—x—

Na Krecie powstanie stłumione

Ateny, 30. VII. (PAT). Według ostatnich wiadomości z Canea na Krecie, powstańcy zostali całkowicie rozbici. Wczoraj doszło jeszcze do starcia pomiędzy powstańcami i żandarmami. W wyniku walki dwaj powstańcy zostali zabici, a trzech żandarmów rannych. Większość powstańców jest już ujęta i rozbrojona. O losie przywódców powstania

brak jest dotychczas wiadomości.

Warszawa, 30. VII. (PAT). Poselstwo greckie w Warszawie komunikuje oficjalnie iż spokój i porządek na Krecie został przywrócony całkowicie. Zamach miał znaczenie zupełnie lokalne i stłumiony został w zarodku.

Bomby i rewolwery w Palestynie nadal w użyciu

Jerozolima, 30. VII. (PAT). Na drodze pomiędzy Tulkarem a Kalkilieg nieznanymi sprawcy zabili strzałami rewolwerowymi dwóch Arabów. W arabskiej części miasta Nablus rzucono bombę, która zraniła 4 kobiety. Na autobus żydowski rzucono petardę, która zraniła dwoje pasażerów. Zakaz opuszczania mieszkań obowiązuje nadal.

UMOWA ZBIOROWA W KOLEJNICTWIE FRANCUSKIM.

Paryż, 30. VII. (PAT). Po 2-ach latach rokowań doszło do podpisania umowy zbiorowej między Towarzystwem Narodowym Kolei Żelaznych a Federacją Narodową Pracowników kolei francuskich. Osiągnięcie porozumienia w tych rokowaniach jest bardzo ważne dla życia francuskiego, gdyż dotyczy pół miliona pracowników kolejowych na terenie całego państwa.

NOWE ZEBRANIE W SPRAWIE UCHODźCÓW Z NIEMIEC I AUSTRII.

Londyn, 31. VII. (PAT). W przyszłym tygodniu w środę 3 i w czwartek 4 sierpnia odbędzie się w Londynie posiedzenie międzynarodowego komitetu dla spraw uchodźców z Niemiec i Austrii. Komitet powołany do życia na konferencji w Ewian, ukonstytuuje się w Londynie, jako stałe ciało doradcze

dla spraw tych uchodźców. Komitet składać się będzie z delegatów tych 31 państw, które brały udział w konferencji w Ewian.

M. KANDEL KIEROWNIKIEM BIURA SUROWCÓW.

Warszawa, 30. VII. (Telef.). Dotychczasowy kierownik Departamentu Przemysłu i Rzemiosł w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Marian Kandel został mianowany kierownikiem Biura Surowców.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ.

Warszawa, 30. VII. (Telef.). W sobotę przed południem odbył się pogrzeb zwłok ofiar tragicznej katastrofy polskiego samolotu komunikacyjnego, śp. pilota Nartowskiego, radioperatora Zarzyckiego i mechanika Panka.

W WARSZAWIE ODBĘDZIE SIĘ ŚWIĘTO CZYNU CHŁOPSKEGO.

Warszawa, 30. VII. (Telef.). Komisariat Rządu na m. Warszawę udzielił Stron. Ludowemu zezwolenia na urządzenie obchodu czynu chłopskiego w Warszawie dla powiatu warszawskiego. Będzie to od kilku lat pierwsza większa uroczystość ludowa w Warszawie. Szczegóły jej nie są jeszcze ustalone a to m. in. z tego względu, że równocześnie odbywać się będzie w Warszawie zlot Zw. Młodej Polski oraz uroczystości urządzone przez Stronnictwo Narodowe.

Rewizyta P. Prezydenta R. P. w Budapeszcie

Warszawa, 30. VII. (Telef.). P. Prezydent Rzplitej uda się w jesieni, prawdopodobnie w końcu września, lub z początkiem października do Budapesztu, by rewizytować regenta Horthy'ego. Pobył P. Prezydenta w stolicy Węgier potrwa prawdopodobnie 3 dni.

Min. Beck wyjechał do Oslo

Warszawa, 30. VII. (PAT). Minister spraw zagranicznych Józef Beck wyjechał wraz z małżonką z oficjalną wizytą do Oslo.

Kto stracił polskie obywatelstwo z przebywających za granicą?

Warszawa, 30. VII. (Telef.). Komisariat Rządu w Warszawie ogłosił listę osób przebywających za granicą, które pozbawiono obywatelstwa polskiego. Lista obejmuje 58 osób. Większość z nich zamieszkuje od kilku lat Francję, Anglię, Palestynę i Amerykę.

Nie Tadeusz, lecz Wiktor Błażejowicz

Warszawa, 30. VII. (Telef.). Agencja Antymasońska wyjaśnia, że notatka w jej biuletynie mówiąca o p. Błażejowiczu jako masonie dotyczyła nie p. Tad. Błażejowicza, znanego działacza katolickiego, lecz p. Wiktora Błażejowicza, radcy Min. WR i OP. Redakcja Agencji wyraża p. Tadeuszowi Błażejowiczowi ubolewanie z powodu omyłki spowodowanej przeoczeniem pracownicy.

Za nielegalne przybycie do Polski — Bereza

Warszawa, 30. VII. (Telef.). Władze administracyjne zwalczają napływ uciążliwych cudzoziemców, którzy przybywają do Polski głównie z terenu Austrii od czasu zajęcia jej przez Niemcy. Władze osadzają w Berezie Kartuskiej cudzoziemców przybyłych drogą nielegalną do Polski lub takich, którzy przybywszy legalnie nie opuszczają Polski po upływie terminu zezwolenia na pobyt w granicach naszego kraju. W ostatnich dniach osadzono w Berezie Kartuskiej przebywającego w wojew. krakowskim inż. Leona Ihara i Henryka Dawida. Obaj przybyli drogą nielegalną z Wiednia.

Dziennikarze R. P. u marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 30. VII. (PAT). Pan marszałek Śmigły Rydz przyjął dziś delegację Prezydium Związku Dziennikarzy R. P. w osobach: prez. Zw. M. Ścieżyńskiego, wiceprez. H. Wierzyńskiego i sekr. gen. U. Kozłowskiego. Delegacja wręczyła Panu Marszałkowi m. in. uchwały walnego zjazdu Związku Dziennikarzy R. P. w sprawie opodatkowania się dziennikarstwa na Fundusz Obrony Narodowej.

NABOŻEŃSTWO W WARSZAWIE W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN J. MATEJKI.

Warszawa, 30. VII. (PAT). W setną rocznicę urodzin Jana Matejki zostało dziś o godz. 10 rano odprawione nabożeństwo w kościele św. Krzyża za spokój duszy wielkiego artysty. W nabożeństwie, prócz p. marszałka Śmigłego-Rydza, wzięli udział wyżsi urzędnicy wojskowi. P. premiera reprezentował na nabożeństwie p. minister opieki społecznej Marian Kościakowski.

WAŻNE DLA MATURZYSTÓW.

Warszawa, 30. VII. (PAT). W związku z prośbami tegorocznych maturzystów, którzy nie złożyli egzaminu dojrzałości zwykłego, lub rozszerzonego w terminie wiosennym, o dopuszczenie do powtórnego egzaminu w jesieni b. r., Min. WR i OP. zawiadamia, że nie zorganizuje dla tych kandydatów egzaminu w okresie jesiennym. Kandydaci, którzy nie złożyli zwykłego lub rozszerzonego egzaminu dojrzałości w terminie wiosennym, mogą egzamin ten powtórzyć najwcześniej w terminie zimowym — styczeń—luty 1939.

300 WIZ DO LITWY W LIPCIE.

Warszawa, 30. VII. (Telef.). Poselstwo litewskie wydało w ciągu lipca 300 wiz pobytowych dla obywateli udających się na Litwę. W związku z nawałem pracy i rozwijającymi się stosunkami ma być znacznie zwiększony personel w wydziale konsularnym poselstwa litewskiego.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 31 LIPCA.

W Polsce zachodniej i środkowej pogoda o zachmurzeniu niewielkim, na pozostałym obszarze kraju przeważnie dość dużym. Skłonność do burz. Temperatura 25 st. Slabe wiatry z kierunków zmiennych.

Wiadomości z kraju

Kto będzie prezydentem Warszawy

Grupa „Jutra Pracy“ przystąpiła pierwsza do publicznego omawiania, kto będzie przyszłym prezydentem stolicy. Jakkolwiek w tej chwili dużej miary prac przygotowawczych do wyborów nie widać, po kątach toczą się już rozmowy o ludziach, kandydatkach, ławnikach, prezydentach. „Jutra Pracy“ podkreśla, że od strony P. P. S. i prawicy nie ma jeszcze wiadomości, czy i kogo będą lansować. Tu i ówdzie padają nazwiska Borzęcki, Ziemięcki, ale to raczej fantazje typu polityki przy pół czarnej, a wyraźniejszych decyzji jeszcze brak.

Żydzi o własnym prezydencie nie śnią, ale chcieliby znaleźć patrona czulego i tolerancyjnego. — Obóz prorządowy napewno myśli, tylko czy jednolicie? Czy osoba obecnego prezydenta, też jest kandydaturą rządu, tego jeszcze napewno nie wiadomo, a z boku słyszy się o nazwisku wiceministra Korsaka i ministra Kubińskiego, wojewody Jaroszewicza, dyr. B. G. Karbusińskiego, b. woj. Kirsta, pułk. Kamińskiego, nacz. Wędołowskiego.

Szkół w Polsce coraz więcej

Warszawa, 29. VII. (Tel.). Prowadzone są intensywne prace nad budową nowych gmachów dla szkół powszechnych w różnych miejscowościach kraju. Z nowym rokiem szkolnym 1938-39 oddanych ma być do użytku 5384 izb lekcyjnych i 4905 mieszkań dla nauczycieli.

Dziesięciolecie Wyższego Katolickiego Studium Społecznego w Poznaniu

KAP: Wyższe Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu obchodzi w roku bieżącym dziesięciolecie swego istnienia. Rocznicą ta pozwala stwierdzić w retrospektywnym przeglądzie tych lat 10, jak zbawienna była inicjatywa powołania do życia uczelni, kształcącej przyszłych zawodowych pracowników społecznych w umiłowaniu katolickich ideałów społecznych. Daje ona również okazję do wykazania, jak płomienne były obawy sceptyków odnoszących się z niewiarą do powstającej instytucji. Znaleźli się słuchacze, znalazły się i posady dla absolwentów i to tak liczne, że od dłuższego czasu brak na nie zupełnie kandydatów. W zeszłym roku przyznało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Studium prawa szkół wyższych.

Z pełną więc otuchą wstępuje Wyższe Katolickie Studium Społeczne na próg nowego dziesięciolecia.

Blizsze informacje o tej uczelni, jej programie naukowym i organizacji studiów podaje prospekt, który wysła Sekretariat Wyższego Katolickiego Studium Społecznego w Poznaniu, Podgórna 12 b za nadesłaniem 1 zł.

Ziemia za podatki

Właściciel dóbr pod Gniezmem, baron H. Sprenger z Działoszyna, znany hodowca bydła, posiadający z górą 11.000 morgów ziemi, nie płacił od dłuższego czasu żadnych podatków państwowych ani komunalnych. Zaległości doszły obecnie do pół miliona złotych. Wobec tego władze wojewódzkie zarządziły przejęcie gruntów p. Sprengera na pokrycie tych zaległości.

Uroczyste otwarcie obserwatorium meteor.-astronomicznego na Huculszczyźnie

Huculszczyzna otrzymała w piątek nowy wspaniały gmach obserwatorium meteorologiczno-astronomicznego im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Gmach przeznaczony jest do nowych badań powietrznych szlaków Rzplitej.

Na uroczystość tę już od czwartku ściągali do najbliższej miejscowości — letniska Żabie, zaproszone osobistości. Przybyli marszałek Senatu Al. Prystor, wicemin. Piasecki, prez. zarządu głównego L. O. P. P. gen. Berbecki, wicewojewoda stanisławowski dr Seydlitz.

Wczesnym rankiem korowód samochodów odwiedził uczestników uroczystości z Żabiego do miejscowości, położonej u stóp Pop Iwana — Pohorile, skąd na małych konikach huculskich po uciążliwym trzygodzinnym marszu, ale przy przepięknej pogodzie, uczestnicy dotarli do obserwatorium. Kapelan L. O. P. P. ks. Paszkowski, w asyście księdza proboszcza z Żabiego, Bolesławskiego, dokonał poświęcenia gmachu i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie zabrał głos gen. Berbecki, który scharakteryzował rozwój prac nad budową obser-

watorium. Celem tego obserwatorium jest m. in. ochronić lotnictwo polskie od niespodzianek, jakie nam sprawia górską atmosfera, niespodzianek, kończących się nieraz nawet tragicznie. Jest to już drugie, poza Kasprowym Wierchem, obserwatorium górskie, a być może, niebawem zostaną pobudowane jeszcze dwa takie obserwatoria, aby nasze lotnictwo i sama meteorologia miały zapewnić najlepsze rezultaty.

Po przemówieniu i przecięciu przez marsz. Prystora wstęgi, uczestnicy uroczystości zwiedzili lokal i wyposażenia naukowe gmachu. Po wpisaniu się obecnych do księgi pamiątkowej, do zebranych w hallu obserwatorium przemówił wiceminister komunikacji inż. Piasecki.

Z dniem dzisiejszym obserwatorium obejmuje stałą służbę i będzie zasilać P. I. M. oraz lotnictwo zarówno cywilne, jak i wojskowe w informacje zdobyte na podstawie przeprowadzanych badań.

Kontakt obserwatorium ze światem na razie odbywa się drogą radiotelefoniczną ze Stanisławowem, za którego pośrednictwem wszelkie wiadomości stamtąd przekazywane są do centrali i innych ośrodków badań meteorologicznych.

Kino „PROMIEN“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

Najaktualniejszy film sezonu — niezwykle interesujący obraz p. t.

„OSTATNI POCIĄG Z OBLEŻONEGO MIASTA“

w rolach głównych: DOROTHY LAMOUR, LEO AYRES

oraz przebojowa, szampańska KSIĄŻĘ X w twórci Foxa — reżyserii Sidney Lauffild'a z udziałem białego motyla Norwegii, królowej lodu — mistrzyni świata Sonii Henle, oraz Tyrom Power

W sobotę o godz. 3 pop., w niedzielę o godz. 10, 12 i 3 pop. przedstawienia z pow. filmów po cenach porankowych.

Związek Młodzieży Wiejskiej na Wołyniu opanowany przez komunistów! Sensacyjne zeznania świadków

Donosiliśmy o procesach, odbywających się w Łucku a dotyczących członków Związku Młodzieży Wiejskiej na Wołyniu oskarżonych o komunizm. W drugim procesie z dnia 29 bm. wyszło na jaw szereg rewelacyjnych wiadomości. I tak w czasie przesłuchiwania oskarżonych, oskarżyciel publiczny pprok. Kucharzyk stawiał głośno oskarżonemu Onefrejczukowi kilka pytań z jego działalności w związkach legalnych. Oskarżony zapoadał, że należał do Związku Młodzieży Wiejskiej, a w czasie dalszego przewodu ujawniono, że do związku wszedł z ramienia kompartii i z ramienia tejże kompartii został wysłany na kurs do osławionego uniwersytetu ludowego w Różynie, w pow. kowelskim, zakładu, finansowanego przez Liceum Krzemienieckie.

Przesłuchiwanie w toku dalszego przewodu sądownego świadkowie, wybitni komuniści i członkowie okręgowych komitetów, którzy po przejrzeniu,

że cała KPZU kierowana jest przez żydów, wyrzekli się komunizmu i złożyli obszernie zeznania u władz sądowych, stwierdzili, że Związki Młodzieży Wiejskiej na terenie Wołynia opanowane były miejscami w stu procentach przez komunistów i, że były to właściwie związki komsomołu, czyli komunistycznej partii młodzieżowej. Tam, gdzie Związek Młodzieży Wiejskiej nie istniał, otrzymali członkowie komsomołu nakaz ich zakładania. By mieć pod tym względem pewną rutynę i doświadczenie, delegowali komuniści swych członków do uniwersytetu ludowego w Różynie. Zdobyte tam doświadczenia dyskutowała kompartia dla dalszego organizowania związków legalnie istniejących i finansowo wspieranych, by prowadzić w nich pracę komunistyczną.

Wszyscy oskarżeni zostali skazani na kilkuletnie więzienie.

— 000 —

M. OSTRAWICKA.

Pomiędzy Zakopanem i Tatrami

Zakopane, w lipcu.

— Co znów chcecie Kazimierzu?

— Proszę pani, inne grabie, te złe grabią, zamienią „ich“ sobie.

— Mnie się zdaje, że to grabarza trzeba będzie zmienić.

Zamknęły się drzwi za Kazimierzem i pani K. ekonomka pierwszej szkoły gospodarczej żeńskiej, która została założona w r. 1882 przez generałową Zamojską, wciągnęła swoją oryginalną czapkę głębiej na głowę, tak że zniknęły pod nią jej jasne, czy też białe już może, włosy. Po tej fupceki wydobyla zegarek, który zawieszony na cienkim srebrnym łańcuszku mieścił się w górnej kieszeni sukni. Popatrzyła na zegarek i westchnęła z ulgą; potem odezwała się do nas, nieproszonych w tym dniu u niej interesantów.

— Ten dzisiejszy dzień, to wymodlony przez nas, siano zbierze się nareszcie. Rozpacz było popatrzeć, jakie ono już było wymoczone i cienkie, codzien przecież pada, jak nie — leje!

Siedziałyśmy w „niezwykłej kancelarii!“ w jednym z tych starych gospodarczych budynków Fundacji Zakładów Kurnickich w Kuźnicach. W budynku, w którym nie jeszcze nie przebudowano, życie toczyło się po dawnemu. Natomiast Zakład wychowawczy po kilkuletniej przerwie został uruchomiony. W dużym obszer-

nym budynku przebudowanym, dobudowanym i zmodernizowanym mieści się szkoła i internat. Zakład ten obejmuje teraz prywatne dwuletnie Liceum Gospodarstwa Domowego im. Gen. Zamojskiej, jednoroczną szkołę domowej pracy kobiet i jeszcze innego rodzaju jednoroczną szkołę gospodarczą. Obecnie uczennice są na wakacjach, lecz dział ekonomiczny jest w pełni pracy.

Z kancelarii gospodarczej zeszliśmy na dół, do stajni, by podziwiać czyściutki wymyte i wyczesane czerwono-bronzone krowki, które noszą niezwykle imiona: Meduza, Mazepa, Spiszana, Węgierka, Karpata, Tyrolka. Bystra (od miejsc ich pochodzenia), Panna itd. Swinki zwią się: Nimfa, Neptun, Rumba itp. W tem przebiegl nam przez drogę biało-czarny kot zw. „filozof“, ponieważ lubi samotność. Nas nie uznał za „salonfähig“, co wzięliśmy za złą „prognozę“ dla siebie w bombardowaniu rzadko przez kobiety zdobytej twierdzy, mianowicie klasztoru braci Albertynów na Kalatówkach. Liczyłam jednak na polecający list w kieszeni, na potęgę uroku i języczka mojej towarzyszk.

Otoczony zielonymi swierkami wylonil się nagle zza zakrętu drogi w lesie szary i milczący klasztor. Tylko drzwi kapiocy były otwarte, więc wstąpiłyśmy na paclerz. — Przed wrotami na dziedziniec, który otoczony jest wysokim parkanem z desek i zabudowaniami, stał na warcie umundurowany młodzieniec. Kilku do niego podobnych kręciło się po lesie kołostaruszka braciszka rabiącego drzewo. Dowiadujemy się, że w klasztoru mieści się obecnie przysposobienie wojskowe wychowanków Braci Albertynów

z Warszawy; są z przelożonym na wycieczce, bo już po jutrze wracają do Warszawy; zrobią miejsce dla chłopców z Krakowa. — List polecający nie znalazł odbiorcy.

— Widzi pani, że nie z tego — przelazł nam ten kot przez drogę i nie się nie uda.

— Kot nie był cały czarny, więc może tam coś zobaczymy. Trzeba trochę poczekać.

Czekamy — patrzymy na przejeżdżającą w dali kolejkę linową, obserwujemy ruch budowlany na Kalatówkach, gdzie ma stanąć wielki hotel sportowy. — Co na to powie cichy dotąd klasztor Braci Albertynów?

Podchodzimy do klasztoru, bo nadchodzi braciszek z kilku wychowankami. Dowiadujemy się, że brat przelożony nie wróci tak prędko, a jemu nie wolno pokazać wnętrza klasztoru.

— A może by tak zaglądnąć tylko za te nieprzeżroczone wrota na dziedziniec, żeby przekonać się, że tam pulsuje przecież jakieś życie — nalegam uparcie.

— Proszę... Szary braciszek jest uprzejmy.

Byłam zadowolona, że udało mi się chociaż w polowie. Wszystko tam takie prymitywne, proste a jednak praktyczne i celowe. Obóz zakwaterowano na pięterku w sianie na pryczach, jadalnia otwarta — nakryta dachem, stoły i ławki z zwykłych desek przymocowane do podłogi. Należy dodać, że budynki otaczające w czworobok dziedziniec mają okna tylko na dziedziniec, na zewnątrz widzi się tylko szare ściany lub parkan z desek.

W kuchni kręci się oprócz braciszka i kucharza kilku tertecznych „kuchcików“. Koroną

Z szerokiego świata

FORD UKOŃCZYŁ 75 LAT. Znany powszechnie amerykański przemysłowiec samochodowy Henry Ford obchodził wczoraj uroczystie swą 75 rocznicę urodzin. Z tej okazji Ford otrzymał olbrzymią ilość podarunków i życzeń, zarówno z kraju jak i zza granicy. M. in. Towarzystwo „Daimler-Benz“ ofiarowało jubilatowi dokładny model pierwszego samochodu świata, zbudowanego przez Karola Benz w roku 1855, mogący się swobodnie poruszać tak jak i pierwowzór, znajdujący się obecnie w muzeum w Monachium.

Nowiny katolickie

KONGRES NIEMIECKICH KATOLIKÓW Z ZAGRANICY.

Stowarzyszenie niemieckich katolików z zagranicy organizuje kongres w Passawie w czasie od 25—28 września b. r. W kongresie weźmie udział szereg osobistości spośród katolików świeckich i duchownych tak z Niemiec jak i z zagranicy. Przybędą również biskupi, m. in. ks. biskup W. Berning z Osnabrück, ks. biskup Hudel z Rzymu, ks. biskup S. Landesdorfer z Passawy i ks. biskup Gotthardt z Windhoek (Afryka Południowa).

SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE KAPŁAŃSTWA.

Ks. dr Karol Rehak z Pragi czeskiej obchodził 70-lecie swego kapłaństwa. W czasie uroczystego nabożeństwa reprezentant kard. Kaszpara odczytał telegram od Ojca św. Ks. kan. Rehak liczy 96 lat i jest najstarszym księdzem. Jeszcze w bieżącym roku ogłosił drukiem książkę o Akcji Katolickiej.

—:oo:—

Dlaczego Boy-Zeleński został skazany?

„Wszystkie informacje okazały się fałszywe“

Sąd Okręgowy ogłosił 10-stronicowe motywy wyroku w sensacyjnej sprawie o zniesławienie, wytoczonej Tadeuszowi Boy-Zeleńskiemu przez Konczyńskiego, swego czasu przez nas podanego.

Sąd w motywach m. in. zaznaczył, że Boy-Zeleński przekroczył ramy krytyki literackiej, bowiem Sąd Najwyższy uznał, że krytyk może omawiać dzieło i działalność autora, ale tylko w związku z samym dziełem. Dalej sąd stwierdza, że zeznania świadka Gorczyńskiego dowiodły, iż sztukę do czytania otrzymał od dyrektora Szyfmana i już przed czytaniem, ewentualnie przy czytaniu pierwszych stron wiedział, że jest to sztuka Konczyńskiego, bo Konczyński do niego w tej sprawie telefonował. Dalej św. Szyfman (dyrektor Teatru Polskiego) zaprzeczył jakoby przed Sądem konkursowym oświadczył, że sztuka jest napisana przez młodego autora. Tej okoliczności nie stwierdził również świadek Lorentowicz.

Co do innych zarzutów Boya-Zeleńskiego, sąd stwierdził, że jest nieprawdą, jakoby istniała jakakolwiek korespondencja, która się wywiązała w związku ze sztuką „Zburzenie Jerozolimy“, dalej nie było niemiłej konsternacji, gdy „młody autor“ okazał się „starym fabrykantem scenicznym“. Sąd zaznacza, że wszystkie te informacje okazały się całkowicie nieprawdziwe i na niczym nie oparte.

tego „szarego wykwintu“ to łazienka i natrysk. Od drzwi kuchennych prowadzi otwarty ganek, do którego poręczy umocowanych jest chyba z dziesięć kurków wodociągowych z ciepłą lub zimną wodą. Przed gankiem wykładany kamieniem rowek, a obok platforma z drzewa. Chłopcy stają na niej, puszczają wodę i mają bez zamówienia o każdej porze ciepłą lub zimną wodę. Braciszek z dumą objaśnia, że wodę mają z własnego wodociągu i własnego źródła.

Opowiadał nam o celowości przysposobienia wojskowego, zwłaszcza teraz, gdy takie niespokojne czasy, jak to on sam mając 13 lat uciekł z domu na front i dzielnie się tam sprawował. Pokazał nam maleńkie okienko na poddaszu „To cele braci“ i na tym się skończyło.

Kiedy znalazłyśmy się już przy wrotach, zapraszał nas na ognisko wieczorne, przy którym będzie grała orkiestra wychowanków.

Zamknęły się wrota szarego dziedzińca i znalazłyśmy się znów na drodze z Kalatówek. Zaklekałam całkiem nie cenzuralnie. — Powinny interweniować członkowie „Związku Opieki nad Zwierzętami“. Pomimo, że zwieziono na Kalatówki dopiero niewielką ilość materiałów budowlanych, droga jest tak zorana, że wozy wiozące cegły i piasek zapadają co krok w wyrwy i biedne koniska naprężają siły do ostatnich granic. Chcąc zbudować na Kalatówkach tak wielki hotel, należałoby naprzód naprawić drogę dla dowozu, lub zbudować kolejkę linową: dla dowozu materiałów. Wiadomo przecież, że u nas zaczyna się od kolejek, a nie od dróg.

Prowokatorska mowa sen. Wiesnera

W Wodzisławiu w ub. niedzielę urządzili swój zjazd członkowie hitlerowskiej organizacji „Jungdeutsche Partei“.

Na zjazd ten przybył również senator Wiesner z Bielska i wygłosił niezwykle napastliwą mowę, w której posuwał się do twierdzenia, że Niemcy są

prześladowani w Polsce i na każdym kroku dzieje im się krzywda (!) Nawoływał przy tym do zorganizowania przez Niemców bojkotu handlu i przemysłu polskiego, nazywając zdrajcą niemieczyzny tego, który by zaniósł swój grosz do polskiego kupca czy rzemieślnika.

LISIEUX - PARYŻ fakultatywnie **LOURDES**
Piegrzymka 19/VIII — 28/VIII zł 295— łącznie z paszportem
WAGONS-LITS//COOK Warszawa — Krakowskie Przedmieście 42

Przemysł

Z OKRĘGOWEGO TOW. ROLNICZEGO W PRZEMYSŁU. Roczne Walne Zebranie Tow. Roln. odbyło się przy udziale 170 członków, pod przewodnictwem prezesa p. L. Myszkowskiego. Ze sprawozdania na rok 1937/38 wynika, że O. T. R. rozszerzyło zakres swej działalności, oraz wzrosła liczba członków. Poszczególne sekcje jak hodowla trzody chlewnej, sekcja plantatorów buraka cukrowego, sekcja pszczelarska, sekcja organizacji wsi i gospodarstw, dały w roku sprawozdawczym piękne wyniki. Przemyskie Rolnicze Koło doświadczalne prowadzi w wielu gospodarstwach indywidualnych doświadczenia, czym bardzo pomaga w pracy. W dziale spółdzielczym nastąpił wzrost ilości sklepów K. R., było ich 25 sklepów i 5 filii, razem 30 miejsc sprzedaży, w tym powiatowy sklep K. R. w Przemysłu i jego filia w Dubiecku. Wiejskie sklepy K. R. skupiają 961 członków udziałowców z kapitałem 5.350 zł 51 gr. i zatrudniają 73 osób. Po dyskusji uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyboru członków Zarządu O. T. R., który przedstawia się następująco: p. p. Ludwik Myszkowski, ks. kan. Korpak, Stan. Wink, Józef Bober, J. Kasprzyk, J. Lenar, W. Miśniakiewicz, F. Opatka, Mich. Glowacz. Do komisji rewizyjnej: dyr. Bieniek Wawrzyniec, Rajser Jan i Baran Ignacy. Na delegatów Lwowskiego Tow. Roln. i Rady Małopolskiego Tow. Roln. wybrano ziemianina Andrzeja Sapię, Żygałę P. i Trojnarą J.

KOMITET BUDOWY POMNIKA ORŁAT PRZEMYSKICH przystąpił obecnie do ostatniego okresu pracy. Roboty są w pełnym toku, lecz na wykończenie dzieła brak jeszcze znacznych funduszy mimo, że datki na ten piękny cel płyną, jednak nie dostaje jeszcze około 15.000 zł. — Bohaterska śmierć Orłat Przemyskich okryła ich imiona chwałą nieśmiertelną. Żyją one w pamięci Narodu i żyć winny w przyszłości w pamięci następnych pokoleń, by budzić w nich i pogłębiać niezachwianą nieczym ofiarność dla Ojczyzny. Toteż Komitet zwraca się do wszystkich Polaków z gorącą prośbą, by drogą składek umożliwili dokończenie budowy pomnika, który będzie trwałym symbolem zwycięstwa i nierozzerwalnej łączności ziem południowo-wschodnich z Macierzą. Odsłonięcie pomnika odbędzie się w dn. 11 listopada b. r. Komitet uprasza o nadsyłanie datków na konto P. K. O. Nr. 140.535 — Bank Spółdzielczy Rzemieślników i Rolników w Przemysłu.

SKANDAL Z ORBISEM. W odróżnieniu od innych miast, gdzie oddziały Orbisu znajdują się w rękach polskich. Oddział przemyski jest całkowicie żydowski. Prowadzony on jest na sposób kramiku, do którego właściciel semicki gwałtem ściąga klientów. Wygląda to w ten sposób, że przed Orbisem stoi specjalny wozy, oczywiście żydek i każdą osobę idącą w kierunku dworca kolejowego zachęca „dobrym towarem“ do kupienia biletu w Orbisie. Czysto żydowski sposób zdobywania klientów przez przemyski Orbis, powinien się stać przedmiotem zainteresowania odpowiednich władz.

ODZNACZENIA W PRZEMYSŁU. Medal Niepodległości otrzymały ostatnio następujące osoby: — przemysłowiec p. Fr. Czyżyński, mjr. Matek, sierż. Wojciechowski, Wajdzianka i Zaleszyk. Ak.

Lwów

PRZEMÓWIENIA STRON W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM. Wielki proces komunistyczny zbliża się już ku końcowi. Po zamknięciu postępowania dowodowego, zabrał głos wiceprokurator Olszewski, który na wstępie swego przemówienia podkreślił, że przed sądziami zawodowymi nie musi szerzej uzasadniać zawartych w akcie oskarżenia konstrukcji prawnych zarzuconych oskarżonym czynów. Zaznaczył dalej, że w obecnej chwili żywioły komunistyczne dążą do wykorzystania braku konsolidacji społeczeństwa polskiego, chociaż z drugiej strony są przeświadczeni, że społeczeństwo nadto znajdzie w sobie odporu zakusów akcji wywrotowej, zmierzającej do wyzyskania momentu nieświadomości bezrobotnych. Z kolei omówił wiceprokurator Olszewski dowody, wykazujące winę oskarżonych jako działaczy partii komunistycznej i wniósł o zastosowanie surowego wymiaru kary w stosunku do obwinionych. Przemawiali następnie obrońcy oskarżonych. W godzinach południowych nastąpiła replika wiceprok. Olszewskiego.

NIEZNANA KOBIETA WYSKOCZYŁA Z III-GO PIĘTRA. W piątek rano Pogotowie Ratunkowe i władze policyjne zaalarmowane zostały wiadomością o zamachu samobójczym młodej kobiety w klatce schodowej kamienicy l. 22 przy ul. Hetmańskiej. Jak ustalili wdrożone dochodzenia policyjne, przybyła do tej kamienicy jakaś młoda, licząca około dwudziestu kilku lat, przystojna i elegancko ubrana kobieta, która szybko podążyła schodami na III. p. i po chwili rzuciła się z tej wysokości w dół klatki schodowej. Doznała złamania kręgo-

słupa, nogi i obu rąk i w stanie beznadziejnym przewieziona została do szpitala powszechnego. Na razie nie zdołano ustalić nazwiska desperatki, nie znaleziono bowiem w jej torebce żadnych papierów osobistych.

Kielce

KOSZTY INWESTYCYJ W WOJ. KIELECKIM. Ze sprawozdania Centralnego Biura Funduszu Pracy w Warszawie, złożonego przez dyrektora płk. Gnoińskiego na konferencji prasowej, wynika, że w roku bieżącym na regulacji rzek Wisły i Czarnej Przemszy, oraz na budowę kolei Tarnowskie Góry—Zawiercie i szereg innych prac drobnieższych w granicach woj. kieleckiego. Centrala Funduszu Pracy przekazała do wojewódzkiego Biura F. Pr. w Kielcach kwotę 4.025.000 zł.

SZPECENIE DRZEW NA ULICACH W KIELCACH. Miasto Kielce posiada niewiele ulic, wysadzonych drzewami, toteż te ulice, na których rosną przy chodnikach drzewa, są prawdziwą ozdobą miasta. Niestety, nie wszystkie urzędy i instytucje odnoszą się z należytym respektem do tych drzew. Ostatnio Urząd Poczto-Telegraficzny przeprowadził zmianę słupów sieci przewodów na ulicach. Ponieważ nowe słupy są niskie, dokonano oskalpowania koron tych drzew. Pozbawione gałęzi i liści, a niekiedy całych konarów, drzewa te wyglądają okropnie. Czy Zarząd Miasta nie powinien temu przeciwstawić się?

PIKIETY ZŁODZIEI NA SZOSIE POD RADOMIEM. Policja w Radomiu otrzymała informacje, że na szosie warszawskiej w nocy przed każdym dniem targowym, gdy chłopcy jadą z jarzynami i drobiem na targ do Radomia, nieznanymi sprawcy kradną z wozów różne towary, zwierzęta i ptactwo, a gdy poszkodowani bronią swego mienia — to złodzieje obrzucają ich kamieniami. Ostatnio wypadek taki zanotowano w nocy na 28 b. m. Ustalono, że kradzieży z wozów dokonują zawodowi złodzieje: Bolesław Imiołek i Jan Kupis. Zorganizowano czaty. W nocy na 28 b. m. przybyli złodzieje na swoje normalne „posterunki“. Ujrzawszy szeregowych PP. porzucili oni worki i zaczęli uciekać. W pościgu jeden z szeregowych wobec niezatrzymania się na wezwanie użył pistoletu, raniąc Kupisa. Ujęto też w pościgu Imiołka. W porzuconych workach znaleziono uduszone gęsi, pochodzące z kradzieży.

Pierwszorządny ZAKŁAD POGRZEBOWY CONCORDIA

JANA WOLNEGO Pl. Szczepański 2
Telefon 103-81.

Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów. Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 30 lipca br. następujące ceny:

ZBOŻA	
Pszenica stara	25.00—26.00
Pszenica czerw. dworska nowa	24.50—24.75
Pszenica zbierana	24.00—24.25
Żyto jednolite nowe	19.50—19.75
Żyto zbierane nowe	19.00—19.25
Jęczmień jednolity	18.00—18.25
Jęczmień przemiałowy	16.75—17.00
Jęczmień pastewny	16.25—16.50
Owies jednolity	19.75—20.25
Owies zbierany	19.25—19.50
Owies zadeszczony	18.50—18.75

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna z workiem	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	44.00—44.50
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-50 proc.	42.75—43.75
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	39.00—40.00
Mąka razowa pszen.	31.75—32.25
Mąka pszen. gat. II wyciąg 30-65 proc.	36.00—36.50
Mąka pszen. gat. IIA wyciąg 50-65 proc.	30.00—30.50
Mąka pastewna	13.50—14.00

Mąka żytnia okręgu krakowskiego z workiem

Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-50 proc.	34.25—34.75
Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-65 proc.	32.75—33.25
Mąka razowa żytnia	24.75—25.25
Mąka żytnia gat. II st. wym. 50-65 proc.	19.50—20.00

Mąka żytnia okręgu poznańskiego z workiem

Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-50 proc.	35.50—36.00
Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-65 proc.	34.00—34.50
Tendencja ogólna spokojna.	

Gloryfikacja mordu popelnionego na Dollfussie

W „Osservatore Romano“ ukazał się znamienny artykuł n. t. obchodu rocznicy 25 lipca 1934 r. w Austrii. Autor artykułu zwraca uwagę na fakt, że obchód tragicznej rocznicy dnia zaobójstwa kanclerza Dollfussa, jako ważnego i godnego upamiętnienia etapu unifikacji niemieckiej, wywołał w poważnych organach prasy europejskiej bolesne wrażenie i bardzo ostrą krytykę. Prasa niemiecka polemizuje z tymi krytykami, twierdząc, że dzieje każdego narodu usprawiedliwiają zbrodnie polityczne, dokonane w imię wolności, niezależności i jedności narodowej. Jako przykład cytuje sprawę Wilhelma Tella i namiestnika Gesslera, podnosząc także przez rozlicznych mówców we wspomnieniach krwawej rewolty w Austrii.

Europa jednak z odległości zaledwie czterech lat nie może porównywać Tella z Planettą a Dollfussa z Gesslerem. Trzeba by na to, aby wymarli wszyscy świadkowie ohydnych widowisk. Ale poza tym w odpowiedziach prasy niemieckiej tym, którzy ubolewali nad faktem obchodu, (a zwłaszcza dziennikowi „Times“, nazywającemu sprzyśniętych „bandą rozpolitykowanych łotrów“), nie brak prymitywnych efektów.

Jeśli jest to moralnością celu uświęcającego środki, nie jest to moralność zaiste moralnością chrześcijańską.

W świetle etyki chrześcijańskiej i chrześcijańskiego pojmowania życia ludzkiego i społecznego, które uzupełnia nauką o miłości bliźniego i ilustruje przykładami płodnego w kwitnące następstwa triumfu krwi ofiar, począwszy od tej najcenniejszej, Krwi Zbawiciela, protest przeciw obchodom w Austrii nie może być obalony żadnym poważnym argumentem. W dniu, który

się dziś tak wynosi, nie oszczędzono krwi, choć trzeba to było uczynić, jak ogłaszali sami przywódcy rozruchów, wiedząc, że zbrodnia nie była konieczną. Nowa „Reichspost“ zbrodnię tę nazywa „zbiegiem tragicznych okoliczności“, lecz zbrodnia ta była

strzałem w plecy człowieka bezbronnego,

nie okazującego najmniejszego oporu, człowieka pragnącego się ocalić, a nie mogącego się ukryć. Była to zbrodnia zimnej i ostentacyjnej odmowy wszelkiej pomocy człowiekowi rannemu, choć można było gestem tym naprawić błąd poprzedni i dać mu przynajmniej pozory nie przemyślanego, nieumyślnego wypadku. Dla tego też morderstwo popelnione na Dollfussie jednogłośnie potępione zostało przez Europę i z serdecznym wszędzie przyjętym bólem, nie wyłączając Niemiec.

Hitler pisał wówczas: „Zamach na kanclerza austriackiego przyjęty został przez rząd Rzeszy z ubolewaniem i surowym potępieniem“.

Ten, kto wyznał, że dokonał zbrodni wbrew instrukcjom swoich przywódców, kto wyznał, iż pozwolił umrzeć z upływu krwi człowiekowi, którego można było jeszcze wyrwać śmierci, kto publicznie prosił o przebaczenie swojej niezapraczonej winy, za którą miał odpokutować, kto zasłużył sobie na ubolewanie i potępienie nawet ze strony przedstawicieli tej sprawy, której służył, nie może być — nie bacząc na swój los — traktowany wraz ze swymi towarzyszami jako bohater ani imię jego nie może być słowami wyrzuty w kamieniu upamiętniane i stawiane obok imion najlepszych synów Wschodniej Marchii Niemieckiej.

Przegląd prasy

Sprzeczności „Czasu“

Wielkie wrażenie wywołały dwie rewelacje masonskie: p. Seidla w „Zespole“ (organie urzędników Min. Rolnictwa), który twierdził, iż jako-by masoneria przygotowała grunt dla „przewrotu majowego“, — i p. W. Baranowskiego, który w „Wiadom. Literackich“ pisał, iż marsz. Piłsudski w r. 1920 mówił mu, że masoneria może się okazać pożyteczną dla Polski... Inne organy rządu nie zabierają w tej sprawie głosu. Wyjaśnić natomiast udziela „Czas“.

„Prawdą jest, że masoneria zabiegała wszelkimi siłami o względy marszałka. Prawdą jest, że niektórzy piłsudczycy, chcąc wyzyskać jej pomoc, wsiedli do tego „tramwaju“. Ale prawdą jest także, że w myśl rozkazu wysiedli na przystanku, na którym nikt nie spodziewał się przez nich opuszczenia wozu. Wówczas to zlikwidowano faktycznie rolę różnych wielkich i małych warsztatów, pracujących nad utwierdzeniem wpływów masonskich. Wówczas to z ust tego, który masonem nigdy nie był, padły słowa o obcych agenturach“.

Powyższe słowa „Czasu“ stoją w sprzeczności z oświadczeniem prof. Kozłowskiego (które „Czas“ przyjął za dobrą monetę), że masoni rytu szkockiego zajmują „kierownicze stanowiska“ w państwie.

Skąd p. Baranowski zna masonerię(?)

Ciekawych szczegółów o p. W. Baranowskim dowiadujemy się z „Kuriera Poznańskiego“, którego naczelnym redaktorem jest p. Marian Seyda, były min. S. Z. w r. 1923.

„P. Władysław Baranowski — pisze „K. P.“ — ma od dawna opinię polityka, wtajemniczonego bardzo dokładnie w sprawy wolnomularstwa. W roku 1923 wysoko postawiona osobistość polityczna, uchodząca za związaną ze sferami masonskimi, usiłowała wywrzeć nacisk na ówczesnego ministra spraw zagranicznych Mariana Seydę, by koniecznie powierzył jedną z placówek zagranicznych p. Wł. Baranowskiemu, ponieważ — dodano z tajemniczym akcentem — ma on w „wiadomych kołach“ silną pozycję, a odmowa w tej sprawie ministra naraziłaby jego i rząd na atak owych „wiadomych kół“. Odmowa nastąpiła wówczas mimo to, a postem w Sofii został p. Baranowski dopiero w roku 1925, gdy inne czynniki były u steru Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w ogóle rządu. Tyle dla charakterystyki autora przytoczonych powyżej uwag o Piłsudskim i masonerii“.

Dmowski, antysemityzm i żydzi

Żydzi zwalczają antysemityzm m. in. w ten sposób, że robią filosemitów z ludzi, którzy całkiem inne mają poglądy. Zrobił to „Nasz Przegląd“ niedawno z Paderewskim. Próbuje teraz robić z Dmowskim. Mianowicie p. Diamand opowiada w tym dzienniku, jakoby Dmowski w czasie rokowań pokojowych tłumaczył „endeckim“

politykom, że nie należy „uprawiać“ polityki antysemickiej.

„Twierdzenie zatem — pisze p. Diamand — że tylko Paderewski był przeciwnikiem antysemityzmu jest nieścisłe, gdyż przeciwnikiem antysemityzmu był także i Roman Dmowski“.

„Twierdzenie żydowskiego polityka — odpowiada „Słowo Narodowe“ — jest zwyczajną plotką żydowską, nie wymagającą odparcia. Lat temu 14 ukazały się pamiętniki polityczne Romana Dmowskiego, które zostały przeczytane na obu półkulach przez bardzo wiele osób i z pewnością Żydzi skorzystaliby z każdej sposobności, żeby zarzucić Romanowi Dmowskiemu niekonsekwencję w jego polityce. Do sprawy zaś nafty polskiej w latach przedmowych jeszcze powrócimy“.

Pierwszy atak prasy O. Z. N. na marsz. Sławka

Jest już pierwszy atak prasy O. Z. N. na p. marsz. Sławka. Mianowicie poznański „Nowy Kurier“ zwalcza ideę „grup regionalnych“, które p. Sławek forytuje przeciw O. Z. N.

„Prasa — pisze „Nowy Kurier“ — podaje krótkie wzmianki o wznowionej aktywności politycznej działaczy, którym swego czasu idea organizowania klubów poselskich i senatorskich na podstawach terytorialnych (grupy regionalne), szczególnie przypadła do gustu. Nie trzeba uzasadniać, że dokonany w dniu 22 czerwca br. wybór marszałka Sejmu wzmacnia pozycję tej grupy politycznej oraz daje jej większe możliwości realizacyjne“.

„Nowy Kurier“ słusznie twierdzi, że „grupy regionalne“ nie mogą zastąpić politycznych klubów w Sejmie lub Senacie.

„Trudno — pisze — przeciw było wymagać, aby w klubie regionalnym mogła zaistnieć zgodna współpraca, skoro jedyną częstokroć więzią łączącą członków klubu było tylko pochodzenie z tej samej części kraju (regiony) — a więź ta jest chyba w działaniu politycznym najslabszą spójnią“.

Próby niewprowadzania na teren parlamentu klubów politycznych uległy ostatecznie naporowi realnych potrzeb życia. Aż nadto dowodnie świadczy o tym ukonstytuowanie się Koła Parlamentarnego O. Z. N., z końcem zeszłego roku.

Obserwując obecny pęd do życia politycznego i przewidując zmniejszenie się potencjału politycznego, krytycznie oceniamy poglądy niezgodne z tymi żywymi tendencjami, to kurczowe trzymanie się nierealnej zasady, że wszelka organizacja polityczna, nawet taka, której celem jest zjednoczenie narodowe, nie odpowiada wymogom naszego ustroju. Oceniamy to tym bardziej krytycznie, że zwolennicy tych zasad (grupa p. marszałka Sejmu) nie powiedzieli nigdy wyraźnie, jak ich zdaniem winna wyglądać taka organizacja społeczna, która by nie popadła nigdy w „herezję“ polityki. A przecież poprzednie ich poczynania (parlamentarne kluby regionalne) nie wytrzymały próby życiowej“.

W dniach 17, 18 i 19 sierpnia b. r.

w „Księżówce“ w Zakopanem

odbędą się

Rekolekcje dla kapłanów

Zgłoszenia należy kierować: ZAKOPANE 3.

„KSIĘŻÓWKA“.

„Najpiękniejsze wojsko w Europie“

Anglicy o armii francuskiej

Gdy Paryż przyszedł do równowagi po świetnych dniach przyjęcia angielskiej pary królewskiej, nie skończyło się to wielkie wydarzenie o historycznym znaczeniu na powrocie do codziennych zajęć i usunięciu dekoracji z frontonów domów, lecz echa tych chwil rozlegają się raz po raz na szpaltach prasy francuskiej i angielskiej. Czołowi publicyści, mężowie stanu, wojskowi zabierają głos. Każdy w swojej specjalności, gloryfikując wydarzenia tych wielkich dni. Przytoczymy dzisiaj dwugłos, omawiający wartość armii francuskiej przez angielskich gości.

Na łamach „Daily Telegraph“ zabrał głos współpracownik wojskowy tego dziennika, generał A. C. Temperley. Pisze on: „Francja roztoczyła przed królem dowód swojej siły ludzkiej, która wywarła wielkie wrażenie na królu. Postawa fizyczna, zdrowy wygląd oddziałów, ich zdyscyplinowanie, wytrzymałość, zachowanie się w czasie parady dały widzom zadowolenie i pewność, że kraj może być dumny ze swojej również dobrze uzbrojonej armii. Dla mnie szczytowym punktem parady był przemarsz strzelców. Nic dziwnego; jestem bowiem generałem piechoty, ponieważ i inne oddziały oraz rodzaje broni tak wysoki poziom zademonstrowały, byłoby więc niesprawiedliwym udzielać tak wyróżniających pochwał strzelcom. Muszę dodać, że

jeszcze nigdy nie widziałem żołnierzy maszerujących z taką precyzją...“

Jako stary żołnierz, który odbierał niezliczoną ilość defilad, doskonale się orientuję, co jest sztuczne i podciągnięte, a co naturalne, jasne i wartościowe. Uczucie, jakim się obecnie kieruję i które odpowiada mojej znajomości armii francuskiej z przeszłości jest tylko jedno, a mianowicie, że ta armia jest mocniejszą i gotową do boju jak kiedykolwiek przedtem“.

W paryskim „Jour“ pisze Leon Bailby:

„Po wczorajszej paradzie wojskowej w Wersalu odwiedził mnie stary mój przyjaciel, angielski generał Spears, i oświadczył mi: „To było cudowne. Jak może kto wątpić, że

Francja ma najpiękniejsze wojsko w Europie.“

Parada ta pozostanie dla nas niezapomnianą — lecz wy Francuzi nie umiecie swoich wartości we właściwym świetle przedstawić. Jeżeli lud taki, jak Francuzi, będąc miłośnikiem pokoju, rozporządza takim znakomitym instrumentem obrony, dlaczego nie zapoznaje z nim całego świata, a przede wszystkim nas Anglików?“

W chwili zakończenia wielkiej wojny Spears był znany i słynny jako najmłodszy generał armii brytyjskiej. Marszałek Petain podczas odsłonięcia pomnika „Britania“, w Boulogne, przemawiając, zaszczytnie wyróżnił Spears'a.

W Izbie Gmin Spears stoi na czele parlamentarnej Unii angielsko-francuskiej. Widocznie dlatego też rzucił pytanie:

„Dlaczego nie zaprosiliście na tę uroczystość 50 do 60 parlamentarzystów angielskich, ażeby im tę potężną wojskową demonstrację pokazać? Podziwiał was pięciu lordów oraz trzech parlamentarzystów zaledwie. Napisze o was Winston Churchill, napiszę i ja, podziwiając znakomitą postawę i uzbrojenie waszych żołnierzy. Lecz to nie wystarczy! Francja jest istotnie za skromną. W tych niepokojących czasach nie ma prawa pozwolić na lekceważenie swojej istotnej i niezaprzeczalnej siły. To stwierdziliśmy“.

L.

OBUWIE wszelkiego rodzaju jak:

spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy

poleca ze składu i na zamówienie po cenach niskich

Pierwszorządny magazyn i pracownia obuwia

PIOTR WĄSIK dawniej **W. KAPERA**

K r a k ó w, ul. św. Tomasza 29

Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji PT. Klienteli

Kino „ŚWIT” ul. Straszewskiego 18. Tel: Nr 182-01.

Od czwartku, dnia 28 lipca 1938.

Potężny, sensacyjny film szpiegowski!

ASKIER

Dramat pięknej kobiety, która wpadła w sieci wywiadu i w tej niebezpiecznej służbie każdego dnia zwalczała tysiączne niebezpieczeństwa

W rolach głównych: BRYGIDA HORNEY — NEIL HAMILTON

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W dni świąteczne od godz. 3-ciej popołudniu.

Rozwiana legenda

Masoni a patriotyzm

Walka o masonerię, prowadzona od dłuższego czasu na łamach prasy polskiej, wzięła ostatnio obrót niespodziewany w kierunku problemu: „wolnomularstwo a patriotyzm”. Zwolennik masonów rytu szkockiego Antoni Seidel dowodził, (na łamach tygodnika „Zespół” z dn. 24 lipca r. b.), że masoni polscy byli „odnowicielami ducha polskiego”, że dali oni Polsce „mózg i miecz”...

Jak było w istocie? Oto, co mówią fakty historyczne: już książę elektor saski Fryderyk August, późniejszy król polski August II, należał do masonerii okultystycznej (stwierdzają to m. in. K. M. Morawski: „Źródło rozbioru Polski” i Jan Friedberg: „Masoneria a rozbiory Polski”). Rok 1697 jest datą pokojowego zalewu Polski przez wpływy masońskie w osobie Augusta II i jego adherentów.

„Możemy powiedzieć — pisze Friedberg — że stary Fryc (król pruski), przystępując do pierwszego rozbioru Polski, wziął to, co jego ojcu August ofiarowywał, że zrealizował masońskie plany”.

„W r. 1764 odbywa się manewr łóz masońskich na korzyść wybranego przez nie na tron Polski „brata” Poniatowskiego” — pisze K. M. Morawski. Rok 1766 — to „gwóźdź do trumny Polski” w postaci sprawy dysydenckiej, kierowanej przez „braci” Fryderyka, Bernsdorffa i Repnina. Rok 1772 wreszcie — to rozbiór Polski i równocześnie — na znak zwycięstwa łoży — uroczysta erekcja nie bez udziału „braci” polskich paryskiego „Wielkiego Wschodu”. I w końcu w r. 1789 Europa wymazuje imię Polski z dziejów pod masońskim hasłem: „Ecrasez l'infame!” (Zniszczcie bezczeka!) (por. „Źródło rozbioru Polski”).

Jako rozwianą legendę należy uważać twierdzenie jakoby masoneria polska stanowiła odrębną niezależną od agentur obcych organizację narodową. „Nie ma żadnej masonerii narodowej, ani zorientowanej wyznaniowo, lecz jest tylko jedna, niepodzielna (międzynarodowa). Kto co innego głosi, znajduje się w zupełnym błędzie” — pisze pismo masońskie „Auf der Warte” w numerze z dnia 1 marca 1925 r. na str. 35.

Wielki mistrz łoży „Zur Sonne” w Bayrouth prof. Bluntschli pisał wyraźnie: „Od dziesiątków lat jednoczą się łoża i przyjmują formy narodowe. Dlaczego? Co to ma za sens? — pytamy. Wszak

masoneria nie ma nic do czynienia z ojczyzną...

Otóż czynimy tak, aby w ten sposób osiągnąć większą zwartość i lepsze spożytkowanie siły międzynarodowego związku wolnomularskiego... Międzynarodowe znaczenie masonerii nie zostanie przez to osłabione” (por. Ulrich Fleischgauer: „Ge-

richts-Gutachten zum Berner Preocess”, Erfurt 1935, str. 145).

Przywódcy międzynarodowej masonerii na zjeździe w Brukseli uchwalili, aby dla ułatwienia propagandy nadać masonerii w Polsce zabarwienie patriotyczne (por. Allg. Handbuch der Frein. III, 476).

Nie wszyscy orientują się, że zapisując się do masonerii, służą tym samym obcym agenturom, a więc współdziałają na szkodę Polski. Jakże to wytłumaczyć? Oto tak, że wielu, wstępując do masonerii, nie zna ostatecznych jej celów nie tylko w dziedzinie religijnej, ale i politycznej. Pozostają oni do końca pionkami-narzędziami z pozorami „wtajemniczenia”, pozostają do końca na stopniach niższych, podczas gdy istotni kierownicy są silnie zakonspirowani. K. A.

„Rozdźwięk” pomiędzy Episkopatem Niemiec i Austrii

KAP: Od pewnego czasu kursują w Berlinie pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy episkopatem niemieckim a austriackim w sprawie niemieckiego Kulturkampf. Nieporozumienia te a raczej rozbieżność zdań ma być tak dalece poważna, że na razie nie może być nawet mowy o współpracy pomiędzy biskupami Niemiec i Austrii. Próby pośrednictwa kardynałów Faulhabera i Innitzera a nawet ostatnio nuncjusza apostolskiego w Berlinie, mgra Orsenigo, który w związku z tym udał się przed dwoma tygodniami osobiście do Rzymu, jak dotychczas nie odniosły podobno rezultatów. Obydwa episkopaty mają zamiar w najbliższym czasie odbyć dwie osobne konferencje: w Fuldzie i w Salzburgu.

Na marginesie powyższego doniesienia pisze rzymski korespondent amsterdamskiego „Tijd” (który zazwyczaj bywa dobrze poinformowany), że w kołach duchownych Rzymu, doskonale orientujących się w sytuacji w Niemczech, nie zaprzeczają wiadomości o konferencjach w Fuldzie i w Salzburgu, które stają się zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę różnicę pomiędzy życiem religijnym w Niemczech i w Austrii i pomiędzy warunkami, jakie się w obu krajach wytworzyły (nawet mimo Anschlussu). Istnieje przypuszczenie, że

w obradach episkopatu niemieckiego w Fuldzie weźmie udział przedstawiciel episkopatu austriackiego i odwrotnie.

Jeśli jednak chodzi o stosunek do narodowego

Na marginesie

Ksiądz i powołanie

Podjęta w ostatnich czasach akcja („Głos Narodu” z 28. VII.) w celu jednania kandydatów do seminariów duchownych, w związku ze zmniejszającą się frekwencją na teologii a wzrastającym zapotrzebowaniem duchownych, kryje w sobie jedno poważne niebezpieczeństwo; grozi mianowicie napływ młodzieży, pozbawionej powołania do stanu duchownego. Dotyczy to szczególnie młodzieży ubogiej, pozbawionej środków do studiów, dla której możność studiowania teologii bezpłatnie jest dużą pokusą. Gdyby udostępnienie studiów teologicznych dotyczyło tylko i wyłącznie młodzieży ubogiej, która ma do tego stanu powołanie, byłoby to dla niej samej dobrodziejstwem. a dla sprawy Kościoła dużym pożytkiem; tak jednak nie jest.

Przypomina mi się w związku z tym nowela znanego niemieckiego pisarza Piotra Roseggera, który przedstawił, jak to pewna kobiecina wiejska syna-chyrlaka przyprowadza do księdza, aby mu ułatwić przyjęcie na teologię, bo na rolnika nie nadaje się, uradzono więc dać go na księdza lub krawca wiejskiego, ona zaś wybrała to, co uważała za „korzystniejsze”. Ksiądz babę zbeształ, że co najgorsze ofiaruje Panu Bogu, ale czy obrazek ten nie jest typowy? Ucząc lat wiele w gimnazjum, miałam możność słyszeć niekiedy bardziej szczere wypowiedzi niektórych uczniów, którzy mówili, że idzie na teologię, bo nie ma możliwości studiowania. Nie jest to oczywiście reguła, ale zdarza się. Są to naturalnie jednostki poprawne i bez zarzutu, bo takich tylko przyjmuje się na teologię, ale ksiądz tylko „poprawny”, to trochę mało. Kapłaństwo jest pierwszym zawodem, o ile zawodem nazwać je w ogóle można, który wymaga przede wszystkim powołania; powołanie daje entuzjazm do pracy, bez entuzjazmu zaś pracy kapłańskiej prowadzić nie można; będzie to bowiem rzemiosło. Oczywiście entuzjazm nie jest stanem stałym, bywają wzloty i upadki, bywają wzniesienia i opady, praca człowieka jednak, w którym płonie ten święty ogień, najwyższy dar nieba, będzie zawsze owocna.

Akcja, podjęta dla umożliwienia studiów teologicznych ubogiej młodzieży, musi zatem w sposób sumienny i dokładny eliminować jednostki pozbawione powołania; obecne czasy bowiem w stopniu wyższym wymagają zapalu i oddania się sprawie świętej całą duszą. Bogu połowicznie służyć nie można, słowa Pisma św. o człowieku lekkim mają szczególne zastosowanie w tym wypadku, bo ksiądz obojętny nieraz więcej szkody wyrządzi niż pożytku przyniesie. Dlatego to przy przyjmowaniu kandydatów na teologię, moment „zapotrzebowania” odgrywać powinien rolę chyba tylko bardzo podrzędną.

MARIA SOBEK.

F-ma ANTONI ROTHE

Fabryka świec kościelnych i pierników miodowych

poleca

znane ze swej dobroci wyroby własne

Kraków, ul. Sławkowska 20

Tel. Nr 121-74

Rok założenia 1879

socjalizmu, to, jak twierdzi korespondent „Tijd” na podstawie swych informacji rzymskich, biskupi Niemiec i Austrii dziś zajmują zupełnie jednokowe stanowisko.

Sęk, a w sęku dziura

Kiedys, nie tak dawno temu, bawiłem na wakacjach w pewnej miejscowości podkrakowskiej. Fakt ten nie zasługiwałby na wzmiankę, gdyby nie następujące zdarzenie. Oto pewnego razu wyszedłem na przechadzkę. W pewnej chwili drogę „zastąpił” mi słup z napisem:

„Kąpiel w tym miejscu nie dozwolona pod grzywną”.

Rozejrzałem się zaintrygowany. Rozumiem, że do obowiązków gminy należy przestrzegać, aby publiczność nie kapała się w niedozwolonych miejscach. Jeszcze ktoś utonie i nieszczęście gotowe. Ale akurat w tym miejscu — bodaj w promieniu jednego kilometra — nie było ani rzeki, ani stawu, ani nawet bajorka. Nie było wody na lekarstwo.

Przez chwilę stałem i gapiłem się na słup bezmyślnie. Albo kiedys płynęła tędy jakaś rzeka — pomyślałem — i z owego czasu pozostał ten słup, albo ktoś, w przystępie nadmiaru fantazji „przesadził” ów słup z nad pobliskiego potoku na to pustkowie. Jeden wszakże fakt przeczył tej drugiej wersji: słup i tablica, były świeżo pomalowane, oczywiście na popielaty „urzędowy” kolor.

Idąc przez wieś zapytałem jednego kmiotka,

jak właściwie przedstawia się historia z tą tablicą.

— Ano była tam kidyś woda — rzecze kmiotek — ale jak zaczęli regulować, pan wie, to woda się zgniewała i poszła se inną drogą. A słup ostoił się...

— Ale czemu go malują? — zapytałem. — Przecież nikomu nie jest ten słup potrzebny...

— Niepotrzebny? Jeszcze jak potrzebny. To i pewnie most powi pan, że nie potrzebny, co?

— Jaki znowu most?

— To go pan nie widział?

— Nie widziałem żadnego mostu — rzekłem.

— Gdzież ten most?

— A trochę niżej. Nie widział go pan?

— Nie widziałem!

— Ano stoi tam. Ładny most. I duży. Stoi chociaż wody nie ma. Już go dwa razy odnawiali.

— Czemuż go, skoro rzeki już nie ma, nie rozbiorą?

— A są to na to pieniądze? Ha! Nie ma. Tak panie: nie ma pieniędzy na rozbórkę mostu.

— No, jakto? — rozgniewałem się. — Przecież powiadacie, że już dwa razy ten most był odnawiany. Na odnowienie były pieniądze, a na zburzenie nie było? Cóż wy wygadujecie?

— A taki jest — rzekł kmiotek. — Może byłoby taniej zasypać koryto i wybudować zwykłą drogę, ale kto to ma zrobić? My? A cóż

nam. Po moście, czy po drodze, jednako się jedzie...

Racja — pomyślałem, żegnając się z kmiotkiem.

Przypomniałem sobie tę historię w związku z szeregiem innych, podobnych. W samym Krakowie istnieje całe mnóstwo tablic, napisów, zakazów, które właściwie sensu nijakiego nie mają. Np. na rogu placu Mariackiego i Szpitalnej znajduje się napis:

„Jechać stępa, 6 klm. na godzinę”.

Sam jestem, niemal codziennie świadkiem, jak na owym rogu pędzą automobile z szybkością co najmniej 60 km/godz. Między 6 a 60 różnica wynosi tylko jedno zero. Kto by tam zero respektował! Nie wolno, np. na ulicach, gdzie kursują tramwaje, puszczać psów ze smyczy. Nie wolno, ale psy o tym — zdaje się — nie wiedzą. W biegają, jakby nigdy nic. W jednej szacownej zresztą instytucji, znajduje się napis:

„Nie pluć na podłogę, tylko do spluwaczki”.

Byłoby to bardzo piękne, gdyby w tym lokalu znajdowała się spluwaczka. Ale nie ma.

Niedawno p. premier Składkowski, wydał okólnik, aby posterunkowi PP. baczenie zwracali uwagę na dreczenie koni. Jak się respektuje ów okólnik, można najlepiej sprawdzić nad Wisłą.

Jest to jeszcze „napis” z serii: „mów do mnie jeszcze”...

Peer.

Wiadomości sportowe

Polki zdobywają dwa punkty w meczu tenisowym z Czechkami.

W piątek rozpoczął się w Warszawie, między państwowy mecz tenisowy pań **Polska — Czechosłowacja o puchar królowej Marii jugosłowiańskiej i mistrzostwo środkowej Europy.**

Pierwszego dnia Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadzi 2:0. Żuniewska (P) pokonała Deutsch (C) przekonywująco 6:3, 6:2. Jędrzejowska Jadwiga (P) odniosła zwycięstwo nad Hein-Mueller (C) 6:1, 6:3.

Finał europejski o puchar Davisa

W piątek rozpoczął się w Berlinie mecz finałowy o puchar Davisa pomiędzy Niemcami i Jugosławią. Spotkanie Henkla (N) z Punccecem (J) przyniosło zdecydowane zwycięstwo Jugosłowianinowi w stosunku 6:1, 7:5, 6:3. W drugim spotkaniu Metaxa (N) po ciężkiej, wyczerpującej walce pokonał Palladę (J) 1:6, 6:4, 6:1, 3:6, 12:10. Stan obecny brzmi 1:1.

W Montrealu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa w strefie amerykańskiej pomiędzy Japonią i Kanadą. Po pierwszym dniu prowadzi Japonia 2:0. Nakano (J) pokonał Wilsona (K) 6:2, 6:3, 6:2, a Yamagishi (J) wygrał z Murrayem (K) 6:1, 6:3, 6:3.

Sprawa meczu Polonia — Cracovia jeszcze jest aktualna

Sprawa weryfikacji meczu **Polonia-Cracovia** przez zarząd Ligi nie zlikwidowała bynajmniej nieszczęsnej sprawy protestu Polonii. Weryfikacja zarządu Ligi była bowiem nieformalna i niezgodna z regulaminem. Sprawa załatwienia całej tej kwestii przez Polski Związek Piłki Nożnej napotyka również na pewne trudności. W każdym razie P. Z. P. N. wyda w tej sprawie decyzję, o ile wszystkie zainteresowane czynniki zgodzą się na to.

XIX. ETAP TOUR DE FRANCE.

XIX. etap „Tour de France“ z Metz do Reims (196 km.) nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji. Etap wygrał Galateau w czasie 6:35:21.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi wciąż Włoch **Bartali**, który prawie na pewno zostanie zwycięzcą Tour de France. Wszystkie dotychczasowe etapy przebył on w czasie 134:00:21; 2) Verwaecke — 134:21:38; 3) Cosson — 134:30:32; 4) Vissers — 134:36:58; 5) Clemens — 134:44:02.

Dziś w niedzielę zakończenie biegu kolarskiego dokoła Francji. Ostatni etap prowadzi z Lille do Paryża.

Radio

PIĘŚNI VERDIEGO. W poniedziałek dnia 1-go sierpnia wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej Jadwiga Borczowska, wykonując niezwykle interesujący program złożony z pieśni Verdiego. Twórczość tego wielkiego kompozytora ukaże się nam tutaj z zupełnie innej strony. Początek koncertu o godz. 18.10. Przy fortepianie Waclaw Geiger.

ZNOWU 10 SZKÓŁ POWSZECHNYCH OTRZYMAŁO ODBIORNIKI RADIOWE. Akcja radiofonizacji szkół powszechnych zainicjowana swego czasu przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przyczynia się poważnie do zaopatrzenia wszystkich szkół, zwłaszcza kresowych w odbiorniki radiowe.

Spośród instytucji, które poza Polskim Radiem, przodują w akcji radiofonizacji szkół wymienić należy Lasy Państwowe. Poszczególne dyrekcje Lasów Państwowych zaopatrują coraz nowe szkoły w odbiorniki radiowe, co ma tym większe znaczenie, że szkoły te leżą zdaleka od centrów kultury przeznaczone w górach, względnie w głębi lasów. Odbiornik radiowy w takiej szkole, gdzie uczęszczają dzieci, którym rodzice nie mogą zapewnić w domu odpowiedniej atmosfery kulturalnej, ma poważne znaczenie, gdyż zbliża dzieci te nie tylko do świata, ale również do Polski.

Ostatnio jak się dowiadujemy, Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie już po raz drugi w tym roku ofiarowała 10 odbiorników szkołom powszechnym, położonym na terenie podległych jej Nadleśnictw. Odbiorniki otrzymały szkoły rozrzucone na terenie od Bochni po Kosów.

Wręczenie radioodbiorników szkołom odbyło się wszędzie bardzo uroczysto w obecności przedstawicieli starostw, władz szkolnych, miejscowych organizacji społecznych oraz przy tłumnym udziale dzieci i ich rodziców. Dzieci z obdarowanych szkół nadesłały do Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie serdeczne podziękowania.

RECITAL WIOLONCZELOWY. W niedzielę, dn. 31 lipca o godzinie 20.05 przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej wystąpi jeden z czołowych wiolonczelistów polskich Józef Mikulski, który wykona kilka drobnych arcydzieł literatury romantycznej i współczesnej. Przy fortepianie Maria Bilińska-Riegerowa.

Programy stacji radiowych

PONIEDZIAŁEK 1 SIERPNI 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Audycja poranna; 6.20 Płyty 6.45 Gimnastyka; — 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Koncert poranny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka „W królestwie milionów stoni”; 17.00 Muzyka taneczna;

Co należy rozumieć pod inwestycjami na które otrzymuje kredyt rzemiosło

Długotrwałe i usilne starania samorządu gospodarczego rzemiosła w centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w kierunku uzyskania dla rzemiosła długoterminowych kredytów inwestycyjnych, odniosły częściowo skutek. Bank Gospodarstwa Krajowego upoważnił Komunalne Kasy Oszczędności do udzielenia w ramach rozprawdzanych kredytów dyskontowych rzemieślniczych, kredytów inwestycyjnych.

Pod inwestycjami, z tytułu których może być udzielony ten kredyt, rozumieć należy nie tylko inwestycje maszynowe, ale także renowacje warsztatów oraz inwestycje lokalowe. Ta szeroka interpretacja inwestycji, jaką dopuszcza B. G. K., jest korzystną dla rzemiosła, pozwala bowiem korzystać z dobrodziejstw średnio-terminowego kredytu dla wykonania całego szeregu prac, ulepszeń i renowacji, jakich wymaga większość średnich zakładów rzemieślniczych.

Najbardziej zainteresowani możliwością uzyskania tych kredytów są rzemieślnicy grupy spo-

żywczej, obowiązani do poważnych niekiedy inwestycji lokalowych, w warsztatach przetworów mięsnych w związku z rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1936. Warunkiem jednak korzystania z kredytu inwestycyjnego jest partycypowanie w 20% w kosztach inwestycji przez pożyczkobiorcę. Innymi słowy kredyt 16-to kwartałowy nie może przekraczać 80% kosztów inwestycji względnie renowacji.

Zaznaczyć również należy, że instytucje kredytowe mają prawo legitymowania patentów z życia kredytu, tj. wykonania inwestycji — droga zażądania okazania faktur, rachunków za roboty specjalne itp. Przy rozdziale tych kredytów współpracować będą w inwestycjach rozprawdzającymi opiniodawcze komitety rzemieślnicze.

W pewnych wypadkach na specjalne żądanie instytucji rozprawdzającej, podania i pożyczki opiniować będzie Izba Rzemieślnicza pod kątem celowości zamierzonych przez kredytobiorców inwestycji.

Zwrot cła przy eksporcie zboża

Minister skarbu wydał w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych rozporządzenie w sprawie zwrotu cła przy wywozie za granicę zbóż, strączkowych, nasion oleistych, produktów przemiału, grochu polerowanego i słodu.

Przy wywozie za granicę standaryzowanych zbóż, strączkowych, nasion oleistych, gorczycy i maku, produktów przemiału, grochu polerowanego i słodu, wytworzonych w kraju, przyznaje się zwrot cła, uiszczanego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wytworzenia tych towarów nawozy, materiały pomocnicze, narzędzia i maszyny, według następujących norm:

- 1) za 100 kg pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i gryki (tatarski) — 4 zł,
- 2) za 100 kg grochu, fasoli, bobu, soczewicy, wyki, peluski, bobiku oraz mieszanek wyki i peluski z owsem lub jęczmieniem — 4 zł,
- 3) za 100 kg nasion oleistych: gorczycy i maku — 4 zł,
- 4) za 100 kg maki: pszennej, żytniej i jęczmiennej, wykazującej po spaleniu:
 - a) do 0,8 proc. popiołu — 7 zł,
 - b) powyżej 0,8 proc. do 2,5 proc. popiołu — 5.50 zł,
 - c) powyżej 2,5 proc. do 3,6 proc. popiołu — 3.25 zł,
- 5) za 100 kg kaszy jęczmiennej, kaszy gryczanej, kaszy owsianej i płatków owsianych — 7 zł,
- 6) za 100 kg grochu polerowanego również w połówkach — 5.50 zł.
- 7) za 100 kg słodu — 6 zł.

Warunkiem przyznania zwrotu cła jest uzyskanie w tym celu przez zainteresowanego zaświadczenia eksportowego ministerstwa przemysłu i handlu.

Do odprawy wywozowej za zwrotem cła towarów są uprawnione wszystkie urzędy celne kolejowe, morskie oraz rzeczne, położone na polskim obszarze celnym.

w przerwie: Odczytanie programu na dzień następny; 18.00 Pogadanka sportowa; — 18.10 Utwory muzyczne; 18.30 „Fortepian i książka”; 19.00 Audycja żołnierska; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert rozrywkowy; — 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert kameralny; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; — 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Płyty; — 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 „Czy wiecie, że... 17.00 „To i owo”; 17.10 Utwory muzyczne; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; — 21.00 „Cienie od Tatr“ — recytacja prozy;

Lwów, godz. 8.00 „Zaczynamy tydzień“ — pogodna audycja poranna; 14.00 Muzyka lekka z płyt; 14.15 Koncert południowy; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 15.30 „Chłopi“ — Reymonta; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Lwowski pióra”; 17.30 Muzyka popularna; 17.55 „Halo — Uwaga”; 21.00 Skrzynka techn.; 22.00 Wiad. sportowe 22.05 Koncert; Katowice godz. 5.15 Audycja poranna; 6.20 Muzyka lekka na płytach; — 13.50 Lokalne wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.05 „Radiofonizacja kraju”; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.30 Gawęda o literaturze; 17.00 Pogadanka: „Wskazówki dla hodowców drobiu i królików”; 17.10 Koncert muzyki; 17.50 Chwilka społeczna; 17.55 Odczytanie programu na dzień następny; 21.00 Odcinek prozy „Cienie od Tatr”; 22.00 Wiadomości sportowe; — 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego”; 22.20 Płyty.

Programy zagraniczne; godz. 20.30 Radio Paris — „Antar“ — pieśń bohaterska; 20.45 Wieża Eiffel Koncert galowy; 20.55 Budapeszt Recital fortepianowy; — 21.10 Mediolan „La reginetta delle rose“ — operetka; 21.30 Rzym Koncert symfoniczny;

Na dowód przyznania zwrotu cła urząd celny, dokonywujący odprawy wywozowej, wystawi po stwierdzeniu wywozu towaru za granicę kwit wywozowy na podstawie zaświadczenia eksportowego ministerstwa przemysłu i handlu.

Kwity wywozowe opiewają na okaziciela. Są one ważne w ciągu miesiąca od daty ich wystawienia i służą do otrzymania w gotówce przyznane-go zwrotu cła.

Kwity wywozowe będą realizowane przez dyrekcje cel, którym podlegają urzędy celne wystawiające te kwity, z tym jednak zastrzeżeniem, że w dyrekcji cel w Warszawie będą realizowane również kwity wywozowe, wystawione przez urzędy celne, położone w okręgu dyrekcji cel w Gdańsku.

Minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrami skarbu i rolnictwa i reform rolnych ustala i ogłasza w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski“ wykaz organizacji, za których pośrednictwem będą wydawane zaświadczenia eksportowe, wystawiane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz warunki uzyskania tych zaświadczeń.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1-ym sierpnia 1938 r. i obowiązuje do odwołania z tym, że rozporządzenie odwołujące zostanie ogłoszone przynajmniej na sześć tygodni przed terminem wejścia jego w życie.

Przed ogólnopolskim Kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego

W związku z mającym się odbyć w Częstochowie, w dniu 25 września b. r. Kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego — Zarząd Kieleckiej Izby Rzemieślniczej postanowił wystąpić do organizatorów Kongresu z propozycją, aby obrady odbywały się również w każdej grupie zawodowej z osobna w celu omówienia aktualnych spraw branżowych. Ponadto, aby Kongres poświęcił swą uwagę sprawom ochrony wytwórczości rzemieślniczej przez wprowadzenie ustawowego obowiązku znakowania produktów przez wytwórców, stworzenia pierwszeństwa w windykacji należności rzemieślników za pracę, jakie posiadają należności za robociznę, oraz w sprawie kwalifikowania pracowników w umowach zbiorowych na podstawie prawa przemysłowego (uczeń, czeladnik i mistrz), a nie w dowolnej interpretacji tych kwalifikacji przez związki pracownicze i inspekcje pracy. Ponadto zarząd Izby wyraził życzenie, aby organizatorzy Kongresu odnośnie poruszonych wyżej spraw uzgodnili referaty i rezolucje kongresowe uprzednio z Izbami Rzemieślniczymi i organizacjami rzemieślniczymi.

Wzmoczone obroty na Międzynarodowych Targach Futrzarskich w Wilnie

Na tegorocznych Targach Futrzarskich w Wilnie panuje znacznie większe ożywienie niż w latach poprzednich. Obroty wykazują 40% wzrostu w stosunku do roku ub. Również mimo ograniczeń dewizowych Targi odwiedzane są przez licznych kupców z zagranicy, a głównie przez Anglików, Holendrów i Niemców. W dniu 28 b. m. przybyła do Wilna na Targi specjalnym pociągiem wycieczka 300 kupców z Warszawy.

Ciężkie chwile dla księgarzy

Ze Lwowa donoszą: Księgarstwo polskie obchodziło w Brodach jubileusz 70-letniej pracy w zawodzie księgarskim jednego z księgarzy i wydawców. W przemówieniach zwrócono uwagę na ciekawy szczegół, że na 40 firm księgarskich w Małopolsce Wschodniej, które istniały przed wojną, obecnie tylko jedna macuje optycznie.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 31 LIPCA. Św. Ignacego Loyoli, Wyznawcy. Ur. w 1491, założył zakon Jezuitów, autor słynnych „Ćwiczeń duchownych“ Umarł w r. 1556. Wschód słońca o godz. 3.54, zachód o godz. 19.30. Długość dnia 15 godzin 36 minut.

Kronika krakowska

NOWY STAROSTA GRODZKI W KRAKOWIE OBJAŁ URZĘDOWANIE. W sobotę objął urządowanie nowy starosta grodzki dr Eugeniusz Wojnarowski. Nowy starosta urodził się 1 listopada 1899 roku w Przemyślu. Studia prawnicze odbył we Lwowie. Przez pewien czas był sędzią, po czym przeszedł do advokatury, a następnie do służby państwowej.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE W 41 ROCZNICE ŚMIERCI ADAMA ASNYKA. Staraniem Zarządu Głównego TSL odbędzie się we wtorek, dnia 2 sierpnia o godz. 9 rano, jako w 41-tą rocznicę śmierci Adama Asnyka nabożeństwo żałobne w krypcie OO. Paulinów na Skałce, na które Zarząd Główny TSL zaprasza członków TSL, oraz szerszą publiczność.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ. Janina Klimecka, służąca, licząca lat 27, zamieszkała przy pl. Kossaka 1, napiła się w sobotę rano kwasu solnego w zamiarze samobójczym. Powód zamachu samobójczego nieznany. Zagadką pozostaje, dlaczego Klimecka popełniła zamach samobójczy w mieszkaniu przy ul. Krowoderskiej 75. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

ARESztOWANIE AMATORA BANANÓW. W sobotę aresztowano Adolfa Bednarskiego, zamieszkałego w Krakowie, przy ul. Kapelanka 16, za kradzież paczki z bananami z ręcznego wózka na ul. Bożego Ciała.

NOŻEM ZAŁATWIŁ PORACHUNKI OSOBISTE. W nocy z czwartku na piątek na ul. Rękawka szofer Piotr Kulka, mając jakieś porachunki osobiste z Leonem Zdybalskim, ugodził go dwukrotnie nożem w plecy. Rannemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe i przewiozło go do szpitala św. Łazarza, gdzie mu rany zaszyto.

POŚCIG ZA NIEBEZPIECZNYM PRZESTĘPCĄ. W piątek po południu do więzienia św. Michała przyprzewodził posterunkowy skutego więźnia nazwiskiem Augustyn Senic. Tuż przed samym więzieniem Senic wyrwał się z rąk posterunkowego i pobiegł na ul. Smoleńsk, gdzie schronił się w ogródku. Za zbiegiem puścili się posterunkowy i strażnicy więzienni. Zbiega schwymano i odprowadzono do więzienia.

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Leów Stefania Pieniądzowa l. 54, żona em. kier. Szkół pow.: śp. Stefan Stawiariski l. 71, murarz; śp. Edward Czupka l. 75, emeryt P. K. P.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: Prof. B. Tarnów. — Przysłanego artykułu nie wydrukujemy.

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Niedziela 31. VII. o godz. 3.30 po poł. „Szóste piętro“; wieczór „Cieszmy się życiem“.

Poniedziałek 1. VIII. „Szóste piętro“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Tango zakochanych“ i „Gwiazda Ri-
viery“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 30 lipca do 2-go
sierpnia 1938 r. włącznie: „Pani Minister tańczy“.

L. O. P. P.: „Pobrali się za wcześniej“ i kolorowe
dodatki.

PROMIEN: „Ostatni pociąg z obłożonego miasta“
oraz „Książę X“.

STELLA: 1) „Złodziej na okręcie“ (Raymond);
„Dziki Zachód“ (Ken Maynard).

ŚWIT: „As kier“, Bryg. Horney i Neil Hamilton.

UCIECHA: „Symfonia młodości“ i „Strzał o pół-
nocy“.

WANDA: „Dla kobiety (Burza nad Irlandią)“.

CHÓR DANA, z H. Brzezińska i A. Wysockim
jako solistami wystąpi z jedynym koncertem **dziś**
w niedzielę, 31 bm. w Starym Teatrze, na którym
powtórzy program swego niedawnego jubileuszowego
koncertu.

MAŁA ORKIESTRA POLSKIEGO RADIA pod
dyrekcją **Zdzisława Górzynskiego**, ze współudziałem
tenora **Stefana Witasa** wykona na koncercie, który
odbędzie się **we wtorek, 2 sierpnia br. w Starym**
Teatrze, interesujący program, obejmujący: fanta-
zje jazzowe, suity, walce, fragmenty z operetek, fil-
mów dźwiękowych oraz utwory taneczne najlu-
bieńszych kompozytorów świata.

„Księga zażaleń“

Policji i Komisji Sanitarnej ku uwadze

W ostatnio granej u nas sztuce Shawa, śpie-
wano dowcipną piosenkę, zawierającą m. in. sło-
wa: „policja wszystko widzi, policja wszystko sły-
szy, policja wszystkie wie“. Czy tak jest i u nas
w Krakowie? Zwracamy uwagę organom powoła-
nym do pilnowania spoczynku niedzielnego, że
mieszkańcy posesji Nr 7 przy Placu Nowym są
nadal niepokojeni hałasem targów niedzielnych i
świętecznych na podwórzu tejże posesji. Od 4 do
10 rano na ustawionych straganach odbywa się
sprzedaż drobiu, jarzyn, owoców i mięsa. Gwałt,
kłótnie oto muzyka poranna dnia świętecznego.

26. Niemieckie Targi Wschodnie w Królewcu od 21-go do 24-go sierpnia 1938 roku.



Międzynarodowe Targi Wzorów — Targi Techniczne i Budowlane — Wy-
stawa Rzemieślnicza — Wystawy Branżowe i
„Wschodnia Wystawa Urzędu Wyżywienia Rzeszy“,
przegląd wszystkich dziedzin niemieckiego rolnictwa.

110.000 m kwadr. terenów wystawowych, 2.500 wystawców,
— 200.000 zwiedzających, w tym 5.000 cudzoziemców. —

Znaczne ulgi kolejowe i okrętowe!

Znaczne ulgi kolejowe i okrętowe!

Bczipłatne zwiedzanie miasta i jego osobliwości. — Tanie pobyty. — Wycieczki gospodarcze. — Ulgowe wycieczki
po Prusach Wschodnich. — Informacje i wydawanie legitymacji targowych w

Honorowym Przedstawicielstwie Niemieckich Targów Wschodnich w Królewcu

— Warszawa Al. Ujazdowska 36 m. 3, telefon 8-20-41. —

Ożywienie na rynku pracy w województwie krakowskim

W województwie krakowskim uruchomiono w
bieżącym roku szereg robót publicznych konser-
wacyjnych i inwestycyjnych, na które przezna-
czono z budżetów: państwowego, samorządów
i innych instytucji publiczno-prawnych około
60.000.000 zł.

Jedną z większych pozycji stanowią roboty
prowadzone przy pomocy finansowej Funduszu
Pracy, który przeznaczył na woj. krakowskie —
7.068.500 zł. Przyznanie tak wysokich kredytów
spowodowało bardzo duże ożywienie na rynku pra-
cy, nie notowane od wielu lat.

Liczba zatrudnionych na robotach publicznych
stała wzrasta i wynosiła w dniu 29 b. m. 36.226
osób, podczas gdy w tym samym okresie roku ubie-
głego tylko 26.500 osób.

Niezależnie od robót publicznych Fundusz
Pracy zatrudnił w prywatnych zakładach pracy,
przeważnie sezonowych, 7.677 osób. Zatrudnienie
przez Fundusz Pracy w bież. roku 43.900 osób, tj.
o 11.444 więcej niż w roku ubiegłym, świadczy
najlepiej o dużej poprawie na rynku pracy.

Bezrobocie na terenie wojew. krakowskiego nie

jest jeszcze w pełni rozładowane. Na dzień 30. VII.
b. r. liczba bezrobotnych zarejestrowanych wyno-
siła 10.431 osób. Jakkolwiek większa część z nich
znajduje dorywcze zatrudnienie, zwłaszcza przy
odnawianiu domów, wzgl. korzysta z zasiłków —
to jednak Wojew. Biuro F. P. chcąc dać im moż-
ność choć kilkunastotygodniowej pracy, prowadzi
w dalszym ciągu akcję przesiedleniową. Akcja
przesiedleniowa objęła dotychczas 2.200 bezrobot-
nych, których przeniesiono do robót przy budo-
wie drogi państwowej w powiecie nowotarskim,
do budowy dróg węzła rożnowskiego, regulacji
Wisły pod Szczucinem i Sandomierzem, na Wołyn
i do budowy osiedli rolniczych w województwie
pomorskim. W najbliższych dniach Woj. Biuro
przeniesie dalszych 500 bezrobotnych.

W roku bieżącym po raz pierwszy Wojew. Biu-
ro F. P. zorganizowało i sfinansowało zakrojona
na szerszą skalę akcję kulturalno-oświatową
wśród robotników zatrudnionych na robotach pu-
blicznych, a przesiedlonych z ich stałych miejsc
zamieszkania.

—o—

Wpisy na Uniwersytet Jagielloński

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie w zwią-
zku z wejściem w życie nowej ustawy o powszech-
nym obowiązku wojskowym, podaje do wiadomości
kandydatów pragnących się zapisać na I rok stu-
diów tegoż Uniwersytetu, następujące wskazówki
dotyczące sposobu przyjmowania na Uniwersytet
Jagielloński w roku 1938/39, obowiązujące kandy-
datów przy wpisach na wszystkie wydziały Uni-
wersytetu Jagiellońskiego, zarówno tych, którzy
rozpoczynają służbę wojskową w jesieni 1938 ro-
ku, jak i wszystkich innych.

Kandydaci winni złożyć w sekretariatach doty-
czących wydziałów podania o przyjęcie w terminie
od 1—10 września (formularze w sekretariatach
wydziałów). Do podań należy dołączyć następu-
jące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) świad-
ectwo dojrzałości, ew. świadectwo odejścia z in-
nego wydziału lub uniwersytetu, 3) kartę indywi-
dualną (formularze w sekretariatach wydziałów).

Do dnia 12 września ogłoszą dziekanaty nazwi-
ska petentów, którzy zostali zakwalifikowani do
przyjęcia. Kandydaci niewymienieni w tych spi-
sach winni odebrać swe dokumenty i podania w
dniach od 12 do 23 września b. r.: 4) Świadectwo
badania lekarskiego przez komisję Uniw. Jag., 5)
kwit Kwestury U. J. na 10 zł, złożonych tytułem
opłaty manipulacyjnej, 6) studentki i wolne słu-
chaczki złożą ponadto kartę ewidencyjną do użyt-
ku Naczelnej Komendy Legii Akademickiej.

Studenti, którzy poprzedni rok studiów odbyli
na tym samym wydziale U. J., składając w termi-
nie wpisów indeks z kartami wpisowymi i świa-
dectwem maturalnym.

Wpisy na Studia Farmaceutyczne U. J.

Wpisy na Studia Farmaceutyczne na Oddziale
Farmaceutycznym Uniw. Jagiellońskiego w roku
szk. 1938/39 rozpoczną się 12 września. Ze wzglę-
du na brak miejsc w pracowniach, przyjęta będzie
jak corocznie tylko ograniczona ilość kandydatów.
Przyjmować się będzie tylko kandydatów z najlep-
szymi kwalifikacjami i największymi uprawnien-
iami, ze szczególnym uwzględnieniem pochodzą-

Mandaty karne nie pomagają. Tu trzeba zastoso-
wać inny środek. Także komisji sanitarnej warto
przypomnieć o ul. Włóczków. Stare, walące się
stragany, skazane podobno dawno na zagładę, ist-
nieją jeszcze, a co najważniejsze, że straganarze
urządzają sobie śmietnik pod stojącą opodal fi-
gurą-krycyfiksem. Czas przeciecz z tym skończyć.

—o—

cych z Zachodniej Małopolski i przyległych jej
części Rzeczypospolitej.

Po rozstrzygnięciu podań przez Komisję Far-
maceutyczną lista przyjętych zostanie podana do
wiadomości na tablicy w gmachu Instytutu Chemi-
cznego.

Sygnatura: Km. 325/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Wierzyciel: Stanisław Stankowski w Lichwinie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający
kancelarię w Tuchowie, ul. 3-go Maja, na podstawie
art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomo-
ści, że dnia 20 września 1938 r. o godz. 10-tej w Są-
dzie Gr. w Tuchowie, odbędzie się sprzedaż w dro-
dze publicznego przetargu, należącej do dłużnika
Wojciecha Dziubana w Lichwinie, powiat Tarnów,
nieruchomość lwn. 312 zag. ks. gr. gm. kat. Lichwin
o obszarze 9 morgów 1567 sążni. Na realności tej
stoi dom drewniany, kryty dachówką, stajnia, sto-
doła i chlew drewniane kryte słomą. Nieruchomość
stanowi gospodarstwo wiejskie i ma urządzoną
księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tuchowie.
Sprzedaży podlega cała realność.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł
8.985 gr 36, cena zaś wywołania wynosi zł 6.739.17.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rękojmię w wysokości zł 899.—

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w ta-
kich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładkowych instytucji, w których wolno umiesz-
czać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane usta-
wowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym pu-
blicznym obwieszczeniem nie będą podane do wia-
domości warunki odmienne. Prawa osób trzecich
nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia wia-
sności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli oso-
by te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą do-
wodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieru-
chomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały
postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawie-
nie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją
wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie
od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania eg-
zekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim
w Tuchowie, Rynek.

Dnia 13 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tuchowie.

OGŁOSZENIE.

Tadeusz Lucjan Cyzmer, urzędnik państwowy w Grudziądzu, syn Wacława i Marianny z Kęsików, urodzony dnia 28 stycznia 1900 r.;
 Edmund Eugeniusz Wałaczewski w Bobowie, syn Teresy Wałaczewskiej, urodzony dnia 30 stycznia 1931 r.;
 Jemielian Andzilewka, chorąży w 62 p. p. w Bydgoszczy, syn Bazylego i Barbary, urodzony dnia 25 maja 1889 r.;
 Maksymilian Abrahamsohn, robotnik w Grudziądzu, syn Adolfa i Idy, urodzony dnia 3 lipca 1903 r.:
 wniesli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska lotychezasowego, a to:
 Cyzmer na nazwisko Sembrzycki lub Sębrzycki, Wałaczewski na nazwisko Pustkowski, Andzilewka na nazwisko Andjelowicz, Abrahamsohn na nazwisko Aniołowski, Abramski, Antowski lub Angrowski.
 Urząd Wojewódzki Pomorski podaje powyższe do wiadomości, z tym, że w myśl art. 4 ustawy z dn. 24. X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz: 478 wolno w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego sprzeciw w sprawie zamierzonej zmiany nazwisk. Sprzeciw osób noszących nazwiska, które proszący przybrać zamierzają, winny być poparte metrykami urodzenia lub innymi dowodami wykazującymi prawo ich do używania nazwiska, o które chodzi.
 Toruń, dnia 27 lipca 1938 r.
 Za Wojewodę:
Dr Mollin, Naczelnik Wydziału.

Sygn. akt. Km. 503/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na wniosek Zarządcy masy konkursowej Fabryki Kapeluszy w Myślenicach dra Bronisława Miętusa, adwokata w Myślenicach, jako wierzyciela i w wykonaniu postanowienia Komisarza Konkursowego Sędziego Grodzkiego Franciszka Gędika, z dnia 4 lipca 1938 r. Sygnat. akt. I. S. 4/31 Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach, Józef Pawłowski, na podstawie art. 602, 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18-go sierpnia 1938 r. o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w Myślenicach w biurze Nr. 3, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości należącej do masy konkursowej Fabryki Kapeluszy w Myślenicach z przynależnościami.

Nieruchomość: I). Realność lwh.: 828 ks. gr. gm. kat. Myślenice, składa się: a) zpg. lkat. 2743 o powierzchni 56 arów 08 m kw., która stanowi ogród ze sadem oszacowanym na kwotę 9.814 zł; b) z pb. lkat. 498, która stanowi place budowlane, na których stoją budynki fabryczne i podwórze o powierzchni 43 ary 43 m. kw. — Parcela ta bez budynków oszacowana została na kwotę 9.771 zł 75 gr; c) Nadto przedmiotem sprzedaży jest kawałek gruntu o powierzchni 7 arów 38 m. kw. graniczący od strony południowej z pg. lkat. 2745 oszacowany na kwotę 1.277 zł 50 gr. O ten pas gruntu powiększoną zostanie pg. lkat. 2745 po załatwieniu arkusza zgłoszeń. — Łączna wartość gruntów powyższych wynosi 20.863 zł 25 gr.

II). Przynależność realności lwh.: 828 ks. gr. gm. kat. Myślenice, a to budynki: a) budynek fabryczny murowany, blachą kryty, a częściowo papą, zawierający hale maszyn z urządzeniem fabrycznym i kominem fabrycznym, oszacowany na kwotę 2.527 zł 44 gr; b) budynek piętrowy administracyjny murowany, kryty dachówką, oszacowany na kwotę 9.929 zł 60 gr; c) budynek o wysokim parterze, murowany, kryty dachówką, przeznaczony na skład produktów fabrycznych i surowców, oszacowany na kwotę 8.783 zł 40 gr; d) portjerówka (osobny budynek) blachą kryty 1.290 zł, łącznie: 22.530 zł 44 gr.

Całe urządzenie fabryczne i techniczne z magazynem technicznym oszacowane na kwotę 25.079 zł, a urządzenie to znajduje się w kotłowni, przedalniu, folowni, formowni, filcowni, suszarni, farbowni, utrwalniali, usztywniali, wykończalni, ściernalni, szwalni, w zbiorniku, na strychu, w szopie w lokalu administracyjnym, w magazynie technicznym.

Szczegółowe oszacowanie znajduje się w aktach Sygnat. akt. Km. 503/38, ts. aktach Nr. I. S. 4/31. Łączna kwota, na którą oszacowana została cała realność lwh.: 828 gm. Myślenice, wraz z przynależnościami wynosi: 68.472 zł 69 gr.

III). Najniższa oferta, za którą realność wyżej wymienioną z przynależnościami nabyć można, wynosi ¼ powyższej sumy oszacowania (art. 689 i 661 kpc.), t. j. kwotę: 51.354 zł 52 gr.

IV). Przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia ręką w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. 6.847 zł 27 gr w gotówce, albo w papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób nieletnich. — Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości ¾ części ceny giełdowej (art. 686 kpc.).

Zgodnie z przepisami art. 688 kpc. firma Józef Rapaport i Ska w Bielsku, jako wierzycielka hipoteczna może uczestniczyć w akcie licytacyjnym, jako oferent, bez obowiązku składania ręką pod warunkami objętymi warunkami licytacyjnymi.

Ciastka, herbatniki, sucharki, poleca w wielkim wyborze Chrześcijańska Cukiernia — Kraków ul. Szczepańska 9.

„MARTA“
 Wytwórnia szat liturgicznych
 Kraków, Stawkowska 24
 parter

Ornaty, Kapy, Dalmatyki,
 tuwalnie, sukieneczki, stuty, obrusy stałe na skiadzie — wielki wybór
Fr. Kopaczyński
 Kraków, ul. Bracka 2.

Chrześcijańska składnica skór, Kraków, Długa 67, tel. 155-36, poleca skóry obównicze, rymarskie, pasy transmisyjne oraz przybory przy dostawach dla P. T. Wojsk oraz Zakładów i t. p. proszę żądać oferty lub próbne zamówienie.

Wapno palone i gaszone kamień i tłużeń wapienny, cegłę mазsynową I klasy
 wszelkie wyroby betonowe polecają
Miejskie Zakłady Ceramiczne
 Kraków, Pl. Szczepański 5
 Telefon Nr 114-72

Obuwie męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca: Dziadoń, Kraków Długa 3 i Mickiewicza 41.

Wody kolońskie, perfumy na wagę wielki wybór. Znakomity olejek do opalania poleca Drogeria Mgr Sucheckiej, Kraków, Rynek Gl. 12.

Oficerskie buty z cholewami oraz wszelkiego rodzaju obuwie turystyczne sportowe, Dziadoń, Kraków, Długa 3 — Mickiewicza 41.

Tapicerski Zakład Smoliński Kazimierz
 Kraków, Stolarska 8,
 poleca tapczany, fotele, otomany, materace oraz, przerabia konkurencyjnie.

DENTYSTYKA NOWOCZESNA!!!
 „PLATYNAIRYD“ zamiast złota. — Tańszy, trwalszy, estetyczny. Zęby, plomby, naturalny kolor. Bezbolesna operatywa. Podniebienne gumki, patent (niepiekące). — Zakład cafe wakacje czynny. Dogodne warunki zapłaty. Przyjmuje osobiście Dł **ANTONI KORNIK**, ul. Floriańska L. 29. I. p. — Telefon 179-32.

Również osoby, które imieniem Skarbu Państwa lub Zakładu zostającego pod zarządem Państwa biorą udział w licytacji, jako kupujące wolne są od obowiązku składania ręką.

V). Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że zyskały od właściwego Sądu postanowienie nakazujące zawieszenie egzekucji.

VI). W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akty zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Myślenicach.

Dnia 27 lipca 1938 r.

Józef Pawłowski.
 Komornik Sądu Grodzkiego

DYKTY • TARCICA • PARKIETY

produkcji

LASÓW PAŃSTWOWYCH

dostarcza

PAGED POLSKA AGENCJA DRZEWA

Agentura: **KRAKÓW, Mikołajska 16.**



Higieniczne, zdrowe, tanie Lody PINGWIN na śmiesianie.



WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE

od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

Krakowski Zakład Witrażów

S. G. ŻELEŃSKI KRAKÓW, al. Krasińskiego 23. Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.

Jakość najwyższa. Ceny niskie.
 Projekty i oferty gratis. 15 złotych medali.

Pozdrowienia z Krakowa wysła „Blondynka“. — Obicia meblowe, chodniki, narzuty tapczanowe, firanki, kołdry, kocy, drelichy materacowe, portiere dostarczy **Dembiński, Kraków, św. Marka, narożnik Floriańskiej 26.**

Anteny Centralne

Instaluje przepisowo oraz wszelkie instalacje elektrotechniczne I. Koncesjonowana **Firma Tadeusz Wróbel „Samochód“ Kraków ul. Sławkowska L. 15 tel. 201-48.**

METRY MIARY

PIONY PRYZMY
Z. ZIEMBICKI
 Kraków, Pl. Marjański 2
 Telefon 125-91
 ŻĄDAJCIE CENNIKÓW

PRYWATNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

w Krakowie, ul. Pierackiego 14

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938-39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

- 1) egzaminu dojrzałości — gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania),
- 2) egzaminu ukończenia gimn. ogólnokształcącego,
- 3) z zakresu I i II klasy gimnazjum nowego ustroju,
- 4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6 głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU“

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty	60 gr
Komunikaty na 1	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	